Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 227 (8318) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 6 października 1977 r. Nakład: 131.497 A Cena 1 zł

Nowy rok akademicki w Filii UW

W obecności I sekretarza KW PZPR w Białymstoku WŁADYSŁAWA JUSZKIEWICZA, sekretarza KW PZPR — HALINY PIOTROWSKIEJ-OLCZAK, wojewody białostockiego ZYGMUNTA SPRYCHY i wicewojewody suwalskiego JANA SZUMIŁY, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr ZYGMUNT RYBICKI otworzył wczoraj nowy rok akademicki 1977/1978 w białostockiej Filii UW.

Prof. dr Juliusz Łukasiewicz prorektor UW d/s Filii w swym sprawozdawczym wystąpieniu przedstawił najważniejsze dokonania uczelni w minionym roku akademickim — wykształcenie ponad 500 pierwszych absolwentów z tytułami magistra (studia na Filii ukończyło dotąd 2,5 tys. osób), udział w programach badawczych resortowych i rządowych wartości 10 mln zł, pewne wzmocnienie kadry dydaktycznej. Rok bieżący — przygotowanie do dziesięciolecia — upłynie pod znakiem wysiłków jakościowych. W Filii studiować będzie 4.800 osób, w tym 1,5 tys. na pierwszym roku.

Aktu immatrykulacji studentów pierwszego roku dokonał zastępca kierownika Filii do spraw dydaktyki **doc. dr Piotr Mytnik** a następnie **prof. dr Zofia Morecka** przedstawiła wykład inauguracyjny „Równość społeczna w socjalizmie".

Osiem tegorocznych absolwentek, które studia magisterskie ukończyły z wyróżnieniem, otrzymało dyplomy z rąk rektora UW prof. Rybickiego. Najlepsi absolwenci zostaną na uczelni, powiększając grono nauczycieli akademickich. Filia przyjęła właśnie 30 tegorocznych magistrów.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Uczelnianej SZSP Dariusza Kijowskiego uroczystość zakończyło odśpiewanie „Gaudeamus".

(D.G.)

wiadomości dnia

Sesja Rady Najwyższej

▶ *MOSKWA — Sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje na Kremlu rozpoczęte we wtorek obrady nad projektem nowej Konstytucji Kraju Rad. W obradach uczestniczą Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin. Wśród pierwszych mówców byli m. in. I sekretarz KC KP Ukrainy, Władimir Szczerbicki, I sekretarz KC KP Białorusi, Piotr Maszerow, I sekretarz Komitetu Leningradzkiego KPZR, Grigorij Romanow.*

Plenum KC KP Austrii

▶ *WIEDEŃ — W środę rozpoczęło się w Wiedniu Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii. Przewodniczący partii Franz Muhri poinformował na konferencji prasowej, że na posiedzeniu zostanie rozpatrzona sytuacja gospodarcza kraju oraz sprawy dotyczące przygotowań do kolejnego XXIII Zjazdu partii.*

Stan zdrowia „La Pasionarii"

▶ *MADRYT — Przewodnicząca Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Dolores Ibarruri „La Pasionaria" podjęła w środę pracę przerwaną z powodu zabiegu chirurgicznego, któremu została poddana 5 września br. Zabieg polegał na wszczepieniu regulatora pracy serca.*

Spotkanie Tito — Berlinguer

▶ *BELGRAD — Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito przyjął przebywającego w tym kraju z wizytą sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguera. Agencja Tanjug podaje, że w toku rozmowy poruszono problemy z zakresu polityki światowej oraz omówiono sytuację w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.*

Wybuch wulkanu Taal

▶ *LONDYN — 74 kilometry na południe od stolicy Filipin, Manili, wybuchł po rocznej przerwie wulkan Taal. Wyrzuca on z siebie strumień popiołów na wysokość od 300 do 600 metrów. Okoliczną ludność ewakuowano. Agencje przypominają, że erupcja tego wulkanu w roku 1965 uśmierciła 192 osoby, natomiast wybuch Taala w roku 1911 pochłonął półtora tysiąca ofiar.*

Walki w Mozambiku

▶ *LONDYN — Władze Maputo poinformowały, że w północnych rejonach Mozambiku (250 km na zachód od miasta Tete) nasiła się wymiana ognia między mozambickimi siłami zbrojnymi i atakującymi je oddziałami armii rasistowskiej Rodezji. Walki te — stwierdza rząd mozambicki — toczą się równolegle do starć rodezyjsko-mozambickich w środkowej i południowej części Mozambiku.*

Proces w Kairze

KAIR (PAP) — Przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Kairze rozpoczął się we wtorek proces 192 osób oskarżonych o przynależność do ekstremistycznej sekty muzułmańskiej „Al Takfir Wal Hegra". Organizacja ta jest odpowiedzialna za uprowadzenia i zamordowanie w lipcu br. byłego ministra d/s religijnych, **Mohameda Zahabi.**

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 12—15 st., minimalna 5—7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Ciepło.

IMIENINY: Artura i Brunona.

(ska)

Na zaproszenie KC WSPR i rządu WRL

E. Gierek i P. Jaroszewicz z wizytą na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) — Sprawozdawcy PAP informują:

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, 5 bm. przybyli z przyjacielską wizytą na Węgry I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, EDWARD GIEREK i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, PIOTR JAROSZEWICZ.

Na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy polskich gości serdecznie powitali I sekretarz KC WSPR, **Janos Kadar** i członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL, **Gyoergy Lazar**, członkowie Biura Politycznego KC WSPR i rządu WRL.

Obecny był ambasador PRL na Węgrzech, **Stefan Jędrychowski.**

W trakcie dwudniowej wizyty odbędą się rozmowy przywódców Polski i Węgier, poświęcone dalszemu wszechstronnemu rozwojowi braterskiej współpracy obu krajów socjalistycznych i ich partii marksistowsko-leninowskich.

W godzinach popołudniowych w siedzibie Komitetu Centralnego WSPR odbyły się rozmowy plenarne.

Ze strony polskiej uczestniczyli w nich: I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek**, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz**, sekretarz KC PZPR, **Ryszard Frelek**, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR, **Jerzy Waszczuk**, I zastępca przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów, **Maciej Wirowski** i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR, **Lucjan Piątkowski**, a także ambasador PRL na Węgrzech, **Stefan Jędrychowski.**

Ze strony węgierskiej w rozmowach uczestniczyli: I sekretarz KC WSPR, **Janos Kadar**, członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów **Gyoergy Lazar**, sekretarz KC WSPR, **Andras Gyenes**, kierownicy wydziałów KC WSPR, **Istvan Katona** i **Janos Berecz**, zastępca przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania, **Jozsef Drecin.**

Przywódcy obu partii poinformowali się wzajemnie o pomyślnej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu WSPR, o sytuacji w Polsce i na Węgrzech oraz o aktualnych działaniach obu partii.

Omówiono węzłowe zagadnienia współpracy polsko-węgierskiej, dając wysoką ocenę jej rozwoju w ostatnich latach i wskazując na możliwości jej dalszego zacieśnienia we wszystkich dziedzinach życia.

W toku rozmów dokonano również wymiany poglądów na temat zagadnień dotyczących dalszej, aktywnej realizacji jednolitej linii wspólnoty państw socjalistycznych w pogłębianiu i rozwijaniu procesu odprężenia.

Przedyskutowano również niektóre problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, umacniania jego ideowej jedności i internacjonalistycznej solidarności.

Rozmowy, które trwały blisko 4 godziny, przebiegły w duchu pełnej zgodności stanowisk, w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Rozmowy przywódców obu partii i krajów będą kontynuowane w czwartek.

W środę wieczorem Komitet Centralny WSPR i Rada Ministrów WRL wydały w gmachu parlamentu obiad na cześć polskich gości. W czasie spotkania zabrali głos **Janos Kadar** i **Edward Gierek.**

Ciąg dalszy na str. 2

Rośnie wydobycie węgla

KATOWICE (PAP) — Załogi kopalń węgla kamiennego wydobyły w ciągu trzech kwartałów br. już 138,5 mln ton tego paliwa. Górnicy dostarczyli w tym okresie naszej gospodarce i na eksport o 4,2 mln ton węgla więcej niż w pierwszych trzech kwartałach 1976 r.



W Genewie wznowione zostały trójstronne rokowania ZSRR —USA—W. Brytania na temat porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

NA ZDJĘCIU: przed rozpoczęciem rokowań w Genewie, od lewej: P. Gradeck (W. Brytania), P. Warnke (USA) i I. Morskow (ZSRR). *CAF—UPI—telefoto*

Ogólnopolskie sympozjum archeologiczno-konserwatorskie w Białymstoku

Z udziałem archeologów, konserwatorów zabytków, botaników, leśników, urbanistów i przedstawicieli paru innych dyscyplin naukowych rozpoczęło się wczoraj w Białymstoku kilkudniowe ogólnopolskie sympozjum poświęcone zabezpieczeniu i eksponowaniu zabytków archeologicznych.

W imieniu władz wojewódzkich gości powitał wicewojewoda białostocki, mgr **Zenon Świtaj**, zaś w imieniu organizatorów dyrektor Muzeum Okręgowego **dr Jan Jaskanis.** Zabrał również głos zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków Archeologicznych, doc. dr hab. **Krzysztof Pawłowski**, który w swoim wystąpieniu naświetlił problem opieki nad tego rodzaju zabytkami w Polsce i w innych krajach, jednocześnie wyrażając podziękowanie władzom Białostocczyzny i tutejszemu środowisku naukowemu za zorganizowanie tego spotkania mającego charakter interdyscyplinarny.

Problemy współudziału przedstawicieli różnych dziedzin nauki w ochronie i właściwym eksponowaniu zabytków archeologicznych w miastach i kompleksach leśnych poruszyła mgr DANUTA JASKANIS, Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych. Ten referat wprowadzający, zawierający wiele przykładów należytego traktowania zabytków, ale również wiele przykładów zaniedbań wynikłych z braku współdziałania z archeologami m.in. planistów i urbanistów, z pewnością wywoła ożywioną dyskusję.

Wczoraj uczestnicy sympozjum zwiedzili Suraż, Drohiczyn, Mielnik, Brańsk i Bielsk Podlaski zapoznając się z tamtejszymi średniowiecznymi grodziskami. To łączenie teorii z praktyką stało się już dobrą tradycją sesji naukowych organizowanych przez białostockie środowisko.

W dniu dzisiejszym uczestnicy sympozjum wysłuchają kilku referatów przygotowanych przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki, zaś w godzinach popołudniowych wyjadą do Białowieży, gdzie odbędzie się dalszy ciąg obrad połączonych ze zwiedzaniem stanowisk archeologicznych głównie na terenach leśnych.

(er)

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Przed rozpoczęciem posiedzenia Rada Państwa uczciła pamięć zmarłego 25 września br. członka Rady Państwa — **Konstantego Łubieńskiego.**

W czasie posiedzenia ratyfikowano:

- umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Belgii o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku;
- protokół zmieniający konwencję konsularną między PRL a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, sporządzoną w Londynie 23 lutego 1967 r.;
- porozumienie o zdolności prawnej, przywilejach i immunitetach międzynarodowej organizacji łączności kosmicznej „Intersputnik".

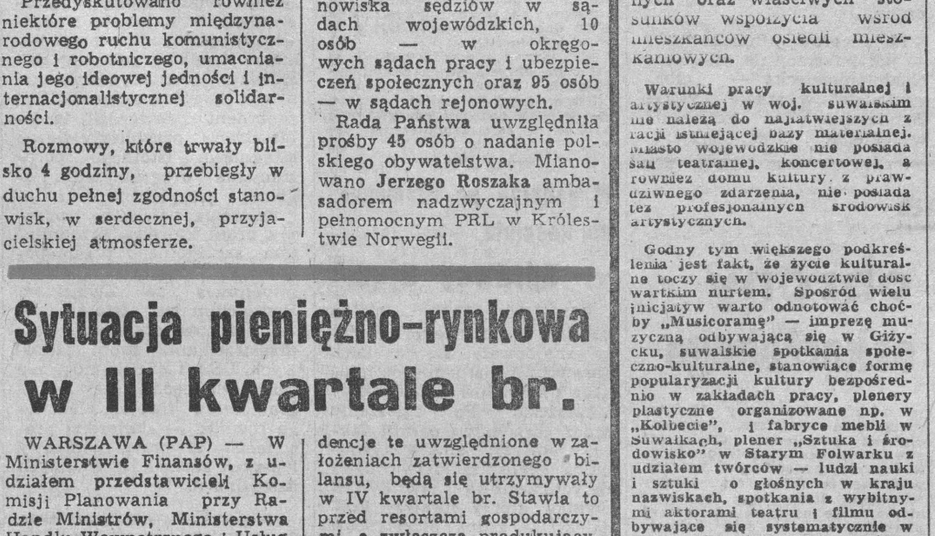
Powołano 33 osoby na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 10 osób — w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz 95 osób — w sądach rejonowych.

Rada Państwa uwzględniła prośby 45 osób o nadanie polskiego obywatelstwa. Mianowano **Jerzego Roszaka** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Norwegii.

Sytuacja pieniężno-rynkowa w III kwartale br.

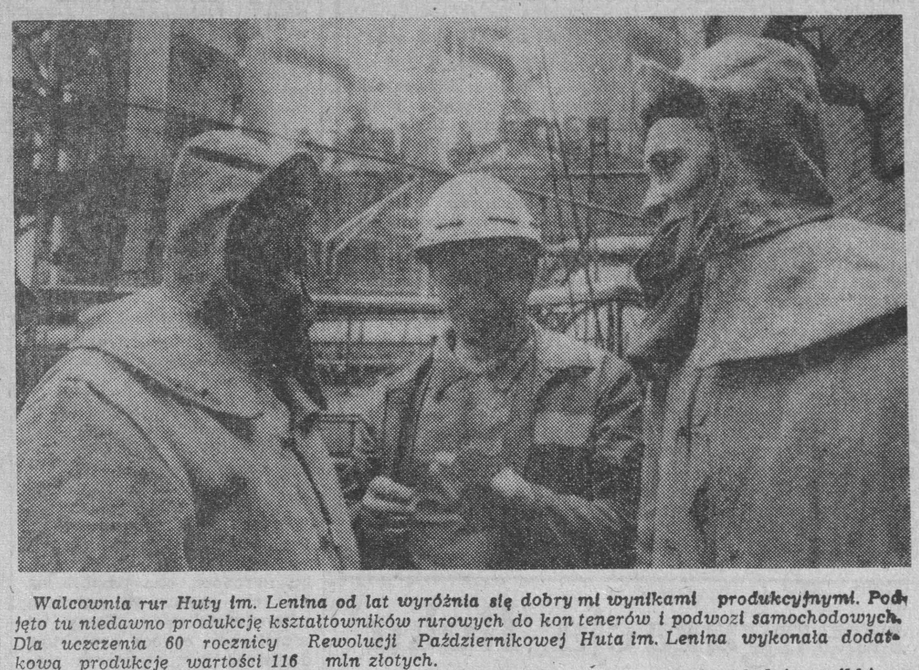
WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Finansów, z udziałem przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz głównych resortów gospodarczych działających na rzecz zaopatrzenia rynku w towary i usługi — dokonano 4 bm. oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w III kwartale 1977 r. oraz rozpatrzono i zatwierdzono bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na IV kwartał br. W III kwartale br. występował dalszy stosunkowo wysoki wzrost pieniężnych przychodów i wydatków ludności, przy czym tempo wzrostu wydatków, zwłaszcza na zakup towarów, przekraczało tempo wzrostu dochodów. Oceniono, iż tendencje te uwzględnione w założeniach zatwierdzonego bilansu, będą się utrzymywały w IV kwartale br. Stawia to przed resortami gospodarczymi, a zwłaszcza produkującymi na zaopatrzenie rynku, poważne zadania w dziedzinie intensyfikowania dostaw towarów i usług szczególnie przez konsumentów poszukiwanych i odznaczających się dobrą jakością. Trzeba więc w pełni wykorzystać wszelkie istniejące w tej dziedzinie rezerwy.

Niezbędne jest także zwrócenie dużej uwagi na racjonalne, ekonomicznie uzasadnione gospodarowanie funduszem płac, zatrudnieniem oraz na utrzymywanie właściwych relacji między wydajnością pracy a średnią płacą.



Znana francuska firma samochodowa Renault zorganizowała 4 bm. w Warszawie pokaz swoich najnowszych modeli: R 20 TS, który po raz pierwszy za prezentowano w kraju należącym do RWPG, R 14 oraz R 5.

NA ZDJĘCIU: R 20 TS (z prawej) i R-5. *CAF—KŁOŚ—telefoto*



Walcownia rur Huty im. Lenina od lat wyróżnia się dobrymi wynikami produkcyjnymi. Podjęto tu niedawno produkcję kształtowników rurowych do kontenerów i podwozi samochodowych. Dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej Huta im. Lenina wykonała dodatkową produkcję wartości 116 mln złotych.

NA ZDJĘCIU: Augustyn Kapuśniak, Jerzy Dobosz, Stanisław Domagała oglądają próbki surówki. *CAF — SOCHOR—telefoto*

Inauguracja Roku Kulturalnego w Suwałkach i Łomży

Uroczystość w Suwałkach

Z udziałem działaczy i pracowników kultury odbyła się wczoraj w kinie „Bałtyk" w Suwałkach wojewódzka inauguracja działalności kulturalnej i sezonu artystycznego 1977/1978. W uroczystości, którą zagaił dyr. Wydziału KiS Urzędu Wojewódzkiego — Zdzisław Wyszkowski, wzięli udział I sekretarz KW PZPR — ZBIGNIEW BIAŁECKI, wojewoda suwalski — EUGENIUSZ ZŁOTORZYŃSKI, sekretarz KW PZPR — STANISŁAW KAFAR oraz wicedyrektor departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki — STANISŁAW LESZEK.

Uroczystość poprzedził ważny akt podpisania porozumienia pomiędzy Wydziałem Kultury i Sztuki UW a Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w sprawie współdziałania na rzecz rozwoju kultury, kształtowania potrzeb i aspiracji kulturalnych oraz właściwych stosunków współżycia wśród mieszkańców osiedli mieszkaniowych.

Warunki pracy kulturalnej i artystycznej w woj. suwalskim nie należą do najlepszych z racji istniejącej bazy materialnej. Miasto wojewódzkie nie posiada sali teatralnej, koncertowej, a również domu kultury z prawdziwego zdarzenia, nie posiada też profesjonalnych środowisk artystycznych.

Godny tym większego podkreślenia jest fakt, że życie kulturalne toczy się w województwie dość wartkim nurtem. Spośród wielu inicjatyw warto odnotować choćby „Musicoramę" — imprezę muzyczną odbywającą się w Giżycku, suwalskie spotkania społeczno-kulturalne, stanowiące formę popularyzacji kultury bezpośrednio w zakładach pracy, plenery plastyczne organizowane np. w „Kolbecie", i fabryce mebli w Suwałkach, plener „Sztuka i środowisko" w Starym Folwarku z udziałem twórców — ludzi nauki i sztuki o głośnych w kraju nazwiskach, spotkania z wybitnymi aktorami teatru i filmu odbywające się systematycznie w klubie „Suwalszczyzna", ogólnopolską sesję fotograficzno-filmową odbywającą się corocznie w Ełku i wiele innych.

Jest też województwo suwalskie terenem żywej działalności artystycznej twórców ludowych i amatorskich zespołów artystycznych. Daleko poza województwem znane jest środowisko ludowych artystów z okolic Węgorzewa, szeroko znane są takie zespoły jak teatr „Meluzyna" z Olecka oraz zespół „Moderato Cantabile" z Sejn. Zasługa to wielu ofiarnych i zaangażowanych działaczy kulturalnych.

Z okazji wczorajszej inauguracji wielu z nich otrzymało odznaki „Zasłużonego działacza kultury" oraz wyróżnienia i nagrody.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił wojewoda — **Eugeniusz Złotorzyński.**

„Uchwały VII Zjazdu PZPR — powiedział on m. in. — *podkreślają, że budowa socjalizmu wymaga przeobrażeń dokonywanych w trzech płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. W centrum zainteresowania polityki partii i rządu pozostaje człowiek. Dlatego też staramy się, by rozwojowi ekonomicznemu województwa towarzyszył w miarę możliwości stały rozwój oświaty i kultury. Chodzi nam o to, aby kultura materialna, duchowa i społeczna miała charakter twórczy, by pobudzała ludzi do aktywności i zaangażowania. Od was — twórców i działaczy kultury zależy, jak wizja socjalistycznej, bliskiej ludziom pracy, kultury zostanie na co dzień wcielana w życie. Będziemy w miarę naszych możliwości pomagać wam w realizacji tych ważnych celów, będziemy starać się o stworzenie najlepszych warunków w waszej pracy".*

W następnej kolejności głos zabrała prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszk-

Ciąg dalszy na str. 2

Aby mieszkania cieszyły

Estetyka i sprawność urządzeń — ambicją załogi BPIS

Pod znakiem dorobku obchodziła 15-lecie swej pracy załoga **Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych.** Z okazji jubileuszu i dorocznego „Dnia Budowlanych" odbyła się zakładowa akademia, na której podsumowano działalność oraz omówiono najbliższe zadania. Podczas uroczystości kilkudziesięciu zasłużonych pracowników BPIS udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi, resortowymi, związkowymi, spółdzielczości mieszkaniowej i odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie". **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** odznaczony został kierownik robót sanitarnych — **Romuald Sosnowski.**

W ciągu 15 lat działalności przedsiębiorstwo wniosło duży wkład w rozwój społeczno-gospodarczy Białostocczyzny, Suwalszczyzny i Ziemi Łomżyńskiej. Dzięki stałemu rozwojowi sił wytwórczych i do-

Ciąg dalszy na str. 2

Błyskawiczny konkurs „Jak nazwać święto ziemniaka" — rozstrzygnięty

W ubiegłym tygodniu ogłosiliśmy błyskawiczny konkurs „Jak nazwać święto ziemniaka". Nie spodziewaliśmy się, że wywoła on tak szeroki oddźwięk wśród czytelników. Otrzymaliśmy z trzech województw, ponad sto listów i kilkaset propozycji ochrzczenia święta, w tym również zbiorowe z instytucji i szkół. Przekazując nazwy czytelnicy w zdecydowanej większości akceptowali pomysł i celowość zorganizowania święta, przypominając o tradycjach i obrzędach związanych z wykopkami, nadesłali również wiele dowcipnych wierszyków, przysłów itp.

Z nazw zaproponowanych do konkursu przez mieszkańców rolników, najwięcej osób opowiedziało się za nazwą **„Święto Ziemniaka"**, a następnie **„Ziemniakobranie"** i **„Ziemniak — królem jesieni".** Z propozycji Czytelników, naszym zdaniem, do najbardziej trafnych nazw należy zaliczyć:

Ziemniakada
Kartoflinki
Ziemniakodary
Ziemniaczanki.

Podczas niedzielnych uroczystości w Mońkach wybrana zostanie ostateczna nazwa tej ciekawej imprezy.

Spośród autorów propozycji redakcyjne jury wytypowało do nagród rzeczowych: **Elżbietę Daniszewską** z Knyszyna, **Stanisława Dobrowolskiego** z Białegostoku, **Tadeusza Bezubika** z Nowego Aleksandrowa, uczennice wraz z wychowawczynią z klasy II a **Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach** oraz **Zenona Nowickiego** z Zakładu PGR Gołdap. Zwycięzcom konkursu gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

z trzech województw

KURSOKONFERENCJA WICEPREZESÓW WZKR

Dzisiaj w Białymstoku rozpoczyna się kursokonferencja wiceprezesów WZKR z 13 województw zlokalizowanych we wschodniej części kraju, której organizatorem jest CZKR. Celem jej jest m. in. zapoznanie się z działalnością kobiet wiejskich, wymiana doświadczeń i ukierunkowanie dalszej działalności kół gospodyń wiejskich. W dniu dzisiejszym uczestnicy kursokonferencji odwiedzą kilka gospodarstw specjalistycznych w gminie Tykocin, spotkają się z aktywem kobiecym i kierownictwem gminy Tykocin oraz zwiedzą zabytki i wystawę wieńców dożynkowych w Tykocinie. Jutro dalszy ciąg kursokonferencji. (jas)

TOW. STEFAN ZAWODZIŃSKI SPOTKAŁ SIĘ Z PREZYDIUM ZW TKKŚ W ŁOMŻY

I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawodziński spotkał się wczoraj z członkami Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

Działacze liczącego na terenie woj. łomżyńskiego ponad 700 członków Towarzystwa przedstawili bilans dotychczasowych osiągnięć oraz zamierzenia na przyszłość. W imieniu Prezydium, prezes ZW TKKŚ — wicekurator — Józef Pałka omówił m. in. realizację postanowień wojewódzkiego zjazdu TKKŚ, który odbył się w maju br. oraz przedstawił program przygotowań do 3 krajowego zjazdu, który odbywać się będzie w roku 60 rocznicy Wielkiego Października i 70 rocznicy ruchu laickiego w Polsce. (zp)

INAUGURACJA MIESIĄCA OSZCZĘDZANIA W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

W Łomży zainaugurowano wczoraj obchody Miesiąca Oszczędzania. Uroczyste spotkanie aktywu gospodarczego województwa, działaczy SKO i ajentów PKO z zakładów pracy otworzył wojewoda łomżyński — Jerzy Zientara.

Zadania i formy pracy wszystkich placówek zajmujących się w woj. łomżyńskim gospodarką finansową w Miesiącu Oszczędzania — przedstawił dyrektor łomżyńskiego oddziału NBP — Henryk Wiśniewski. (zp)

Inauguracja Roku Kulturalnego w Suwałkach i Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

kaniowej — Leokadia Bogdanowicz, która mówiła o problemach potrzeb rozwoju kultury w środowisku zamieszkania. Uroczystość zakończył koncert w wykonaniu artystów scen warszawskich. (ceg)

UROCZYSTOŚĆ W CIECHANOWCU

Wczoraj, tj. 5 bm., w Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu odbyła się inauguracja roku działalności kulturalnej i sezonu artystycznego 1977/78 w województwie łomżyńskim. W spotkaniu z działaczami i pracownikami kultury udział wzięli: sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński i wicewojewoda łomżyński — Kazimierz Ciapka.

W trakcie uroczystości 15 przodującym działaczom wręczono odznaki honorowe „Zasłużony Działacz Kultury". Złote odznaki za opiekę nad zabytkami, przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki otrzymali: Jan Bondarenko — prezes Towarzystwa Przyjaciół Ciechanowca oraz Przedsiębiorstwo Budownicwa Komunalnego w Bielsku Podlaskim, w którego imieniu odznakę odebrał dyrektor tego zakładu — Edmund Fajkowski.

W referacie programowym dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Łomży — Władysław Goliński podkreślił, iż program rozwoju kultury w województwie, jest — dzięki zaangażowaniu zdecydowanej większości działaczy — realizowany prawidłowo — przy ścisłej współpracy z WRZZ, ZW ZSMP, TPP-R, ZHP, Kuratorium Oświaty i Wychowania.

W roku bieżącym spółdzielnia mieszkaniowa w Zambrowie przekaże 12 pomieszczeń o pow. ok. 500 m kwadr. na zorganizowanie Miejskiego Domu Kultury i Filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. W Łomży na osiedlu „Jantar" Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa odda na potrzeby kultury lokale o pow. 150 m kwadr. Ponadto spółdzielczość mieszkaniowa województwa przyjęła program rozwoju bazy dla działalności społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej do roku 1980.

Rok kulturalny 1977/78 będzie dalszym etapem realizacji długofalowego programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką" pod hasłem „Kultura i sztuka w miejscu zamieszkania". (zp)

Wizyta E. Gierka i P. Jaroszewicza na Węgrzech

Ciąg dalszy ze str. 1

BUDAPESZT (PAP) — W związku z rozpoczynającą się na Węgrzech przyjacielską wizytą Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, organ KC WSPR, dziennik „Nepszabadsag" opublikował w środę okolicznościowy artykuł, w którym pisze, że Węgrów i Polaków od wieków wiążą serdeczne i przyjacielskie uczucia. Bardzo stare powiedzenie „Polak, Węgier — dwa bratanki" rzeczywistej treści nabrało jednak dopiero we współczesnych czasach, kiedy oba narody naprawdę stały się braćmi w wielkiej rodzinie wspólnoty socjalistycznej, kiedy połączył je świat idei marksizmu-leninizmu i kiedy wstąpiły na wspólną drogę ku wspólnemu celowi — stwierdza pismo.

Dziennik zaznacza, że celem tym, o ogromnym znaczeniu historycznym, jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jego realizacja — pisze organ KC WSPR — nie tylko zakłada, lecz wręcz wymaga ścisłej współpracy obu krajów, obu narodów, obu partii, na których spoczywa ogromna odpowiedzialność. Ramy tej współpracy, oprócz kontaktów dwustronnych, wyznacza realizacja kompleksowego programu RWPG, wspólna obrona w ramach Układu Warszawskiego, skoordynowana działalność w dziedzinie polityki zagranicznej.

Etapami o ogromnym znaczeniu w rozwoju tej współpracy — podkreśla „Nepszabadsag" — są zawsze spotkania węgierskich i polskich przywódców partyjnych i państwowych, ich rozmowy, które nadają nowego rozmachu budowie dobrych stosunków, stymulują w praktyce działalność polityczną, gospodarczą, kulturalną i naukową w interesie obu narodów i obu krajów. Świadomi tych faktów pozdrawiamy przybywających z przyjacielską wizytą do naszego kraju, chętnie widzianych, miłych gości, pierwszego sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL, tow. Piotra Jaroszewicza. W ich osobach witamy bratni naród polski, który zwycięsko wyszedł z tak wielu prób, reprezentantów wspaniałych polskich komunistów, przyjaciół naszego narodu, współtowarzyszy walki.

Kontakty węgiersko-polskie, stwierdza dziennik, rozwijają się dynamicznie i obejmują wszystkie dziedziny życia. Wystarczy, jeśli wspomni się fakt, że w okresie obecnej pięciolatki oba kraje planują obroty towarowe w wysokości 2,6 mld rubli, co stanowi prawie 60-procentowy wzrost w stosunku do rzeczywistych dostaw w poprzedniej pięciolatce.

Jednomyślność w ocenie życia międzynarodowego oraz aktualnych problemów światowego ruchu komunistycznego — pisze w konkluzji „Nepszabadsag" — upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że po przyjacielskiej wizycie, którą obie strony traktują, jako spotkanie robocze, można oczekiwać istotnych rezultatów w dalszym rozwoju i pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni węgiersko-polskiej i współpracy naszych partii.

Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin wpłynął do Sejmu

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt rządowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

Projekt dokumentu, zapewniającego rolnikom materialne zabezpieczenie na starość i w wypadku inwalidztwa, powstał w oparciu o założenia zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR, przy uwzględnieniu wniosków i postulatów zgłoszonych w czasie konsultacji przez mieszkańców wsi. Projekt jest wyrazem troski socjalistycznego państwa o sprawy socjalne rolników indywidualnych — realizujących program wyżywienia narodu.

P. Jaroszewicz przyjął ministra Energetyki i Górnictwa Węglowego Indii

WARSZAWA (PAP) — 4 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Parthasaraty Ramachandrana — ministra Energetyki i Górnictwa Węglowego Indii, przewodniczącego delegacji indyjskiej przebywającej w Warszawie w związku z obradami V sesji Polsko-Indyjskiej Komisji Mieszanej d/s Współpracy Gospodarczej i Naukowo Technicznej. W czasie spotkania omówiono węzłowe problemy współpracy polsko-indyjskiej w dziedzinie ekonomicznej i naukowo-technicznej, podkreślając znaczenie dalszego wzrostu obrotów handlowych między obu krajami i rozszerzenia nowych form współdziałania dotyczących kooperacji w różnych dziedzinach przemysłu oraz w pracach naukowo-badawczych.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceprezes Rady Ministrów Józef Tejchma, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Edward Sznajder oraz wiceminister Energetyki i Górnictwa Węglowego Indii — K.S.R. Chari. Obecny był ambasador Indii w Polsce — Sudarshan Kumar Bhutani.

Sankcje przeciwko 11 oficerom Bundeswehry

BONN (PAP) — Dowództwo Bundeswehry zawiesiło w czynnościach 11 oficerów zamieszanych w ekscesy antysemickie a wyższej szkole Bundeswehry w Monachium. Rzecznik ministerstwa obrony Kurt Fischer zakomunikował w Bonn, iż żołnierze otrzymali tym samym rozkaz wstrzymania się od wszelkiej działalności służbowej, nienoszenia munduru i pozostawania na miejscu do dyspozycji władz.

Rzecznik poinformował, że wdrożone będzie postępowanie dyscyplinarne i sądowe przeciwko wszystkim uczestnikom zajść, z chwilą kiedy dochodzenie zostanie zakończone.

11 oficerów Bundeswehry — jak informowała prasa zachodnioniemiecka — „zabawiało się" w szkole wyższej Bundeswehry w Monachium w „palenie Żydów". Na strzępach papieru wypisali słowo: „Żyd" i strzępy te wrzucali do ognia przy wtórze pieśni nazistowskich. Fischer powiedział, że uczestnicy tych ekscesów działali z pobudek antysemickich.

Protest NRD

BERLIN (PAP) — We wtorek stałe przedstawicielstwo NRD w RFN wystosowało do urzędu kanclerza federalnego RFN protest w związku z nowymi naruszeniami obszaru powietrznego NRD przez samoloty zachodnioniemieckie. W nocie zaznaczono, że 29 września 1977 r. samolot sportowy, który nadleciał z RFN wtargnął w obszar powietrzny NRD w pobliżu Heiligenstadt. Do podobnego naruszenia obszaru powietrznego NRD doszło 16 września 1977 r. w okolicy Lobenstein.

W związku z mnożącymi się w ostatnim okresie przypadkami naruszania obszaru powietrznego NRD rząd tej Republiki domaga się od RFN podjęcia energicznych kroków w celu zapobieżenia temu.

W godzinę po włamaniu do kościoła — sprawcy ujęci

GDAŃSK (PAP) — Tylko godzinę skradzione przedmioty znajdowały się wrękach sprawców włamania do jednego z kościołów w Gdańsku—Wrzeszczu. Po zgłoszeniu przez gospodarzy parafii faktu kradzieży, służba kryminalna gdańskiej MO podjęła natychmiastową akcję, w wyniku której sprawcy kradzieży — grupa przestępców w wieku od 19 do 23 lat — została błyskawicznie ujęta.

Przemówienie prezydenta J. Cartera na XXXII sesji ONZ w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki, pisze:

4 bm. prezydent USA, Jimmy Carter przybył na dwudniową wizytę do siedziby ONZ w Nowym Jorku. Wizyta rozpoczęła się od przemówienia, jakie prezydent wygłosił na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Podkreślając odpowiedzialność rządów za losy świata oraz znaczenie dialogu amerykańsko-radzieckiego, prezydent omówił „istotne aspekty pokoju", jakimi są „ograniczanie i redukcja wszystkich zbrojeń, kontrola technologii nuklearnych, ograniczanie handlu bronią i rozwiązywanie sporów przy pomocy środków pokojowych". Mówiąc o amerykańsko-radzieckich rokowaniach SALT, prezydent stwierdził, że obie strony przybliżyły się do osiągnięcia istotnego porozumienia o ograniczeniu ogólnej liczby broni oraz ograniczenia pewnych rodzajów broni, które są przedmiotem szczególnego zaniepokojenia obydwu stron. Współpraca ze Związkiem Radzieckim jest istotna także dla powstrzymania rozprzestrzeniania broni jądrowych. USA i ZSRR mogą nie tylko osiągnąć sukcesy w ograniczeniu zbrojeń, ale mogą również — stwierdził prezydent — stworzyć podstawy lepszych stosunków w innych dziedzinach.

Prezydent powiedział, że dążąc do rozbrojenia, narody chcą dysponować odpowiednimi środkami dla zachowania własnego bezpieczeństwa i dlatego pozycja militarna i sojusze USA będą pozostawały „TAK SAMO SILNE JAK DOTYCHCZAS". Jednakże podstawą bezpieczeństwa społeczności światowej nie może na zawsze pozostać „RÓWNOWAGA TERRORU". W przeszłości wojna była ostatecznym arbitrem sporów między narodami. Obecnie w erze nuklearnej pojęcie „ZWYCIĘSTWA" i „PORAŻKI" stają się archaiczne. USA gotowe są pójść tak daleko w kierunku ograniczenia i redukcji broni nuklearnych, na ile pozwolą im interesy własnego bezpieczeństwa.

USA, Wielka Brytania i ZSRR prowadzą obecnie rokowania w sprawie zakazu wszystkich wybuchów nuklearnych. USA są przekonane, że nadszedł czas, by zaprzestać wszelkich eksplozji nuklearnych, bez względu na to, w jakim celu są one przeprowadzane. Stanowisko takie wiąże się ze znaczeniem, jakie USA przywiązują do kontroli rozprzestrzeniania broni jądrowej. Kraje, które są eksporterami paliwa i technologii nuklearnej powinny unikać rozprzestrzeniania technologii produkcji. Dlatego — stwierdził prezydent — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zbliżyły swoje stanowiska w sprawie porozumienia i współdziałania w tej dziedzinie. Twierdzenia, że jest już za późno na kontrolę proliferacji nuklearnej są o tyle bezpodstawne, że w ciągu ostatnich 25 lat liczba członków „klubu nuklearnego" nie powiększyła się.

Omawiając problem kontroli zbrojeń konwencjonalnych, mówca zaapelował o ograniczenie handlu bronią, twierdząc, że USA podjęły w tym kierunku pierwsze kroki.

USA — stwierdził prezydent — wypowiadają się za pokojowym rozwiązywaniem sporów oraz za umocnieniem pokojowego oddziaływania ONZ i takich organizacji regionalnych, jak Organizacja Jedności Afrykańskiej czy Organizacja Państw Amerykańskich.

Szczególną uwagę prezydent zwrócił na sytuację na Bliskim Wschodzie, stwierdzając, że konflikt ten doprowadził świat do krawędzi konfrontacji nuklearnej, zachwiał równowagę gospodarki światowej oraz spowodował dodatkowe obciążenia zarówno dla narodów uprzemysłowionych, jak i rozwijających się. Do rozwiązania tego konfliktu w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 i 338 niezbędna jest również dobra wola wszystkich zainteresowanych stron. Rozwiązanie musi uwzględniać uznanie i bezpieczne granice Izraela oraz uznanie słusznych praw Palestyńczyków. W tej sprawie — powiedział prezydent — „jesteśmy w bliskich kontaktach ze Związkiem Radzieckim, z którym dzielimy odpowiedzialność za wznowienie konferencji genewskiej". W wyniku konsultacji ZSRR i USA uzgodniły wystąpienie w sprawie wznowienia konferencji genewskiej przed końcem br.

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

▶ Polscy pięcioboiści idą jak burza na mistrzostwach świata w San Antonio. Nasi reprezentanci prowadzą po czterech konkurencjach w obu klasyfikacjach. Indywidualnym liderem jest mistrz olimpijski — Janusz Peciak, w punktacji drużynowej Polska jest także pierwsza.

Przed rozstrzygającą konkurencją — biegiem przełajowym na 4 km w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Janusz Peciak — 4.243 pkt., wyprzedzając Daniele Masalę (Włochy) — 4.235 pkt., Sławomira Rotkiewicza (Polska) — 4.228 pkt., Pawła Lednlewa (ZSRR) — 4.162 pkt., Neila Gleneska (USA) — 4.141 pkt., Pal Bako (Węgry) — 4.125 pkt. i Zbiniewa Pacelta (Polska) — 4.114 pkt.

Polacy powiększyli znacznie przewagę nad najgroźniejszymi rywalami w klasyfikacji zespołowej. Zgromadzili już 12.565 pkt. i wyprzedzając ZSRR o 292 pkt., Węgrów o 369 pkt., Amerykanów o 538 pkt. i Szwedów o 606 pkt.

TRUDNE ZADANIE POLSKICH PIŁKARZY

▶ W najbliższą sobotę dojdzie do potrójnej konfrontacji futbolu Polski i Rumunii. W Bukareszcie rozegrany zostanie mecz drugiej reprezentacji naszego kraju z pierwszą reprezentacją Rumunii, oraz pojedynek narodowych zespołów juniorów obu krajów, a w Ploesti zmierzą się drużyny młodzieżowe.

Wygrali z odwiecznym rywalem

Trwa dobra passa młodych białostockich zapaśników w stylu klasycznym. Niedawno informowaliśmy o ich udanym występie w Grodnie. Wieści o dobrej postawie reprezentantów Podlasia w kolejnych imprezach zapaśniczych przekazał nam szkoleniowiec Jerzy Dąbrowski. Z zadowoleniem podkreślił, że tym razem białostoczanie wyszli obronną ręką z konfrontacji z odwiecznym rywalem jakim są Budowlani Olsztyn. Stawka zawodów olsztyńskich był awans do półfinałów drużynowych mistrzostw Polski juniorów a także do ogólnopolskich turniejów klasyfikacyjnych.

W zawodach drużynowych Podlasie pokonało Budowlanych 7,5:5 i awansowało. Spośród białostoczan walki wygrali: J. Pikutin, K. Borawski, J. Dąbrowski, T. Karny (po raz pierwszy wygrał pojedynek z mistrzem V OSM — J. Rydzyńskim, kładąc rywala na łopatki). Z. Kurbat i W. Joszczyk. Przy okazji informacja, że T. Karny jest studentem AWF Warszawa.

W eliminacji do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów starszych awans wywalczyło 10 zawodników Podlasia, a najlepsi okazali się Pikutin, Krukowski, Borawski, J. Dąbrowski i Kurbat. Drużynowo Podlasie zgromadziło 142 pkt., a Budowlani — 130.

Wreszcie eliminacja do ogólnopolskich zawodów klasyfikacyjnych młodzików przyniosła dużo pierwszych miejsc białostoczanom. Zwyciężyli Chamienia, Libik, Bielczyk, M. Dąbrowski, Kalinowski i Gilewski. Trzej ostatni są uczniami SP nr 21 w Białymstoku. Drużynowo Podlasie zgromadziło 18 pkt., a Budowlani — 35.

✲

Do krajowej kadry juniorów powołani zostali E. Kurbat w wadze 82 kg i W. Joszczyk w wadze 100 kg. Na zgrupowaniu w Zakopanem Polacy trenować będą razem z zapaśnikami ZSRR.

W. Joszczyk wyznaczony został na turniej międzynarodowy w Szwecji.

(ko)

Przełomowy mecz?

Piłkarze Jagiellonii grają w niedzielę w samo południe (godzina 12) na stadionie Gwardii ze Stoczniowcem Gdańsk. Trener Grzegorz Bielatowicz, który od dwóch tygodni jako „mąż opatrznościewy" objął treningi zespołu, nie był skory do wynurzeń przed dziennikarzem. „Po spotkaniu ze Stoczniowcem — proszę bardzo. Na razie powiem jedno — ten mecz traktujemy jako przełomowy. Są przesłanki wskazujące na to, że drużyna powinna zagrać już nieźle. Jeszcze podczas meczu z Zagłębiem zawodnicy popełniali dużo błędów, ale w następnym, trudnym pojedynku z Gwardią Warszawa, przeciwnik zdobył bramki nie z winy moich podopiecznych, a po bardzo ładnych własnych akcjach. Martwi mnie przy tym jednak indolencja naszej pierwszej linii".

Przeciw Stoczniowcowi nie wystąpi w Jagiellonii Tołkacz — kontuzja kolana podczas meczu w Warszawie.

✲

W klasie międzywojewódzkiej żadna drużyna naszego regionu nie ma 8 października meczu u siebie, wszystkie wyjeżdżają.

(ko)

Z pożytkiem dla dzieci

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy w Białymstoku przy pomocy Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego organizuje serię zawodów o mistrzostwo Białegostoku w pływaniu szkół podstawowych. Poszczególne szkoły startują oddzielnie, wyłaniając swoich najlepszych pływaków. Zawody odbywają się w soboty. Dziewczęta i chłopcy z klas I—IV mają do przepłynięcia dystans 25 m, a z klas starszych — 50 m.

Po wyłonieniu przez szkoły po 3 swoich najlepszych zawodników, rozegrane zostaną zawody półfinałowe a następnie 6 czołowych szkół uczestniczyć będzie w decydujących zawodach finałowych, przewidzianych w maju przyszłego roku.

Jako pierwsi startowali uczniowie SP nr 27. W dniu 1 października było ich na basenie około stu. Dobry początek został więc zrobiony. Apel do dyrekcji szkół, aby młodzież masowo mogła uczestniczyć w pożytecznych zawodach, mających na celu popularyzację pływania a także dobór kandydatów do szkolenia w klubach. (ko)

Zmarnowany dzień

Prawie w całości publikujemy dziś list, jaki wpłynął do nas od Zdzisława Warpechowskiego z Siemiatycz. Treść listu:

„Zgodnie z kalendarzem sportowym gminy Siemiatycze, w dniu 3 października o godz. 10.30 miały się odbyć w Czartajewie zawody w czwórboju lekkoatletycznym oraz sztafecie 8×50 m. Mieli startować uczniowie szkół podstawowych rocznika 1965 i młodsi. W oznaczonym dniu przybyły na miejsce zawodów zespoły dziewcząt i chłopców z SP nr 1 i SP nr 2 w Siemiatyczach. Na miejscu okazało się, że nikt nie potrafi wskazać organizatorów tych zawodów. Podjęte przez opiekunów grup próby odnalezienia osób odpowiedzialnych za organizację zawodów spełzły na niczym. Ani w SP w Czartajewie, ani w Technikum Hodowlanym nikt nie był odpowiedzialny za przygotowanie stadionu i przeprowadzenie zawodów. Tak więc 37 osób straciło dzień pracy i nauki. Zmoknięci i zmarznięci wrócili do domu, nie startując. Piękna idea sportu straciła na tym dużo. Skutki wychowawcze takiej „organizacji zawodów", przy pierwszych krokach sportowych młodzieży, są jednoznacznie wymowne. Ponieważ było to organizacyjny „niewypał", nadal będzie chyba trudno ustalić organizatorów zgodnie z powiedzeniem, że tylko sukces ma wielu ojców a porażka (w tym wypadku organizacyjna) jest sierotą".

OD REDAKCJI: Spodziewamy się, że inspektor oświaty i wychowania w Siemiatyczach jednak ustali kto był odpowiedzialny za przeprowadzenie zawodów i poinformuje nas o tym. (ko)

PRZEPLATANIEC

PIŁKA RĘCZNA

Na boisku Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach piłkarze ręczni miejscowej Narwi pokonali juniorów Kowna 22:21 (12:9). Mecz oglądało ok. 800 widzów. Najwięcej bramek dla Narwi zdobyli Warmiejak — 9 i Szulc — 4, a dla gości Mikius — 11 i Kaunas — 4.

TENIS STOŁOWY

W kolejnym meczu II ligi mężczyzn SZS AZS Białystok doznał pierwszej porażki, ulegając w Toruniu silnemu zespołowi Elektryka 3:15. W pozostałych meczach padły wyniki: MRKS — Narew 10:8, San — Arka 11:7, Start — Olimpia 16:2, Nasiennik — Gopło 11:7.

TABELA

1. Start Włocławek	6:0	48: 6
2. Elektryk Toruń	6:0	44:10
3. San Poznań	6:0	38:16
4. SZS AZS B-stok	4:2	31:23
5. MRKS Gdańsk	4:2	25:29
6. Narew Ostrołęka	2:4	29:25
7. Nasiennik Gryfice	2:4	16:38
8. Arka Gdynia	0:6	15:39
9. Olimpia Grudziądz	0:6	14:40
10. Gopło Kruszwica	0:6	10:44

Najbliższy mecz rozegra SZS AZS dopiero 16 bm. u siebie z Sanem.

WIEŚCI Z EŁKU

Bokserzy Mazura stoczą w niedzielę w Tczewie bardzo trudny mecz o wejście do II ligi z Wisłą. Mazur wystąpi podobnie jak kilka dni temu bez Gręsia, który ma złamany palec. Wydaje się, że najgroźniejszym rywalem Mazura w walce o II ligę nie będzie Wisła, a Gwardia Koszalin. Ta ostatnia w ub. niedzielę zremisowała w Tczewie 10:10.

Waldemar Makarewicz z Ełku apeluje do miejscowych kibiców, aby darzyli piłkarzy Mazura większą życzliwością i mocniej ich dopingowali. Proponuje zorganizowanie wycieczek na mecze wyjazdowe drużyny pierwszej — 9 bm. do Warszawy na mecz Mazura z Hutnikiem.

SPORT MASOWY

W Olecku odbyła się międzywojewódzka spartakiada pracowników przemysłu spożywczego i cukrowniczego. Startowało 440 osób z 15 zakładów. Program obejmował siatkówkę kobiet i mężczyzn, zawody lekkoatletyczne oraz wielobój kadry kierowniczej. Najwięcej punktów zdobyły Zakłady Drobiarskie w Białymstoku, wyprzedzając Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku i Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży. W rejonacji województw na I miejscu uplasował się Białystok przed Suwałkami, Łomżą i Siedlcami.

DZIŚ...

... o godz. 13 na Placu Zwycięstwa w Gołdapi odbędą się uliczne biegi sztafetowe zakładów pracy i szkół.

(ko-kh-gen)

MAŁY LOTEK

I losowanie
4, 11, 14, 18, 34
II losowanie
4, 7, 23, 24, 28
Premiowana końcówka banderoli — 1564.
EXPRESS — LOTEK
2, 7, 8, 15, 30

W SKRÓCIE

▼ BERLIN — W środę zakończyła się oficjalna wizyta przyjaźni delegacji partyjno-państwowej CSRS w NRD. Ostatniego dnia wizyty odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC SED przewodniczący Państwa NRD Ericha Honeckera z sekretarzem generalnym KC KPCz prezydentem CSRS Gustavem Husakiem.

▼ WARSZAWA — 4 bm. przybył do Polski Sąd Krajowy z Duesseldorfu (RFN) przed którym toczy się proces przeciwko 13 funkcjonariuszom SS z załogi hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Na ławie oskarżonych zasiedli m. in. Hermann Hackmann — kierownik obozu więźniarskiego, Hermine Braunsteinerryan i Hildegard Lachert — zwana przez więźniarki „Krwawą Brygidą".

Przyjazd sądu, któremu przewodniczy sędzia Guenter Bogen, podyktowany został koniecznością przesłuchania świadków, którzy ze względów zdrowotnych nie mogą stawić się w jego siedzibie.

▼ DELHI — Z Dhaki donoszą, że życie w stolicy Bangladeszu oraz w innych częściach tego kraju powróciło do normy. Jak już podawaliśmy, 2 bm. dokonano w Bangladeszu nieudanej próby rebelii wojskowej.

▼ GENEWA — Po raz pierwszy w Szwajcarii kobieta ma prawo używać tytułu ambasadora. Jest nią licząca 51 lat Francesca Pometta de Broglio, która w szwajcarskim ministerstwie spraw zagranicznych została mianowana zastępcą dyrektora departamentu politycznego.

▼ TOKIO — W środę Japonia formalnie zwróciła się do Algierii, by przekazała Japonii 5 porywaczy samolotu JAL oraz 6 ich kolegów, wypuszczonych z więzień japońskich, a także spowodowała zwrot okupu otrzymanego przez porywaczy. Rząd japoński wystąpił w tej sprawie do władz algierskich za pośrednictwem ambasadorów Algierii w Tokio i Japonii w Algierze.

▼ NOWY JORK — Agencja UPI, powołując się na radio Mogadiszu, pisze, że na terenie etiopskiej prowincji Bale doszło w środę do starć zbrojnych między wojskami etiopskimi a oddziałami somalijskiego „Frontu Abo". Front Abo twierdzi, że na początku tego tygodnia w walkach w pobliżu miasta Ginir w prowincji Bale zginęło 35 żołnierzy etiopskich.

▼ LONDYN — Policja irlandzka poinformowała, że w środę padł ofiarą zabójstwa na tle politycznym Seamus Costello, przewodniczący Irlandzkiej Republikańskiej Partii Socjalistycznej.

Costello został zastrzelony przez nieznanego sprawcę na jednej z ulic w Dublinie w momencie gdy wysiadał ze swego samochodu. Partia, którą kierował zamordowany była „dysydencką" frakcją IRA, od której oderwała się w latach 60-tych.

Afera Mentena

Zabiegi obrony o uwolnienie oskarżonego

AMSTERDAM (PAP) — Korespondent PAP, Jan Sierzputowski pisze:

W związku ze wznowieniem przed specjalnym trybunałem w Amsterdamie procesu Petera Mentena oraz — jak się wydaje — wejścia przewodu sądowego w najważniejsze decydujące stadium, społeczeństwo holenderskie poświęca tej sprawie coraz więcej uwagi. Szczególne zainteresowanie budzą zabiegi obrońcy Mentena, adwokata Leona van Heijningena o uwolnienie oskarżonego, zanim procedura karna zostanie doprowadzona do końca. We wniosku skierowanym do najwyższej instancji sądowej — Wysokiej Rady Holandii, obrona posługując się niezwykle wykrętnymi argumentami utrzymuje m. in., że Menten w 1951 roku był przesłuchany przez specjalny organ Ministerstwa Sprawiedliwości, który orzekł, że nie ma podstaw do wytaczania mu procesu i uznał za niebyłą wojenną przeszłość holenderskiego milionera, który przed 36 laty w mundurze oficera SS organizował masowe egzekucje i własnoręcznie rozstrzeliwał swe ofiary. Zdaniem obrony, od roku 1951 nie zaszły żadne okoliczności, które uzasadniałyby zmianę tego orzeczenia.

We wniosku, który ma być rozpatrywany przez Wysoką Radę Holandii w najbliższy piątek (7 bm.) zarzucono także władzom policyjnym nieprzestrzeganie obowiązujących formalności podczas aresztowania Mentena jesienią ub roku w Szwajcarii oraz powołano się na „przedawnienie" londyńskiej konwencji z 8 sierpnia 1945 roku dotyczącej ścigania zbrodniarzy wojennych.

Obrona ucieka się więc do środków największego kalibru, wykorzystując okoliczności, które wytworzyły wokół sprawy Mentena specyficzną atmosferę, rzucającą cień na powojenną działalność pewnych organów holenderskiego wymiaru sprawiedliwości. Jest niewątpliwe, że kulisy tej sprawy wymagają dokładnego wyjaśnienia, którego powinna dostarczyć powołana w tym celu komisja rządowa, zwana komisją Schoeffera (od nazwiska jej przewodniczącego).

Prezentacje Laureatów

Kolejne koncerty

We wtorek odbył się trzeci koncert Prezentacji Laureatów Festiwali i Konkursów Muzycznych. Wystąpili: Krystyna Makowska (fortepian), i Mirosław Ławrynowicz (skrzypce).

K. Makowska ukończyła z wyróżnieniem PWSM w Warszawie. Od wielu lat występuje w kraju i za granicą, zdobywając liczne dyplomy na międzynarodowych kursach pianistycznych. Jest laureatką m.in. Konkursu Pianistycznego im. R. Schumanna w Zwickau, Konkursu „Festwochen" w Wiedniu i Konkursu im. L. v. Beethovena w Wiedniu. Kontynuowała studia pianistyczne Akademii Muzycznej w Wiedniu pod kierunkiem prof. D. Webera. Obecnie jest wykładowcą w warszawskiej PWSM.

M. Ławrynowicz zaprezentował się białostockim melomanom już po raz drugi. Przed czterema dniami przedstawialiśmy już sylwetkę tego uzdolnionego muzyka z okazji koncertu inauguracyjnego. Wymienieni wykonawcy zaprezentowali kompozycje Mozarta, Francka, Chopina, Szostakowicza i innych.

Dzisiaj o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii w Białymstoku odbędzie się kolejny koncert kameralny, tym razem poświęcony twórczości kompozytorów polskich. Wystąpią: Warszawski Kwartet Puzonowy, Mirosław Pokrzywiński (klarnet), (Stanisław Pierożek (puzon), Lech Leśniak (fortepian). W programie: kompozycje Szałowskiego, Lutosławskiego, Kuźnika i Serockiego. Bilety do nabycia w kasie na godzinę przed koncertem. (JG)

Aby mieszkania cieszyły

Ciąg dalszy ze str. 1

skonaleniu procesów techniczno-organizacyjnych, jak też zaangażowaniu i twórczym inicjatywom załogi, BPIS rozszerzyło zakres swej produkcji obok mieszkaniówki także na budownictwie przemysłowym, ogólnego przeznaczenia i komunalnym, przyczyniając się do przedterminowego oddania licznych obiektów.

Załoga białostockiego przedsiębiorstwa wykazała także duże umiejętności na budowach w Jugosławii, Związku Radzieckim, Mongolii i RFN.

W ostatnich latach — w wyniku zwiększenia działalności Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa — załodze BPIS przybyły nowe, odpowiedzialne zadania. Obecnie ekipy przedsiębiorstwa pracują na budowach białostockich, łomżyńskich, suwalskich, siedleckich, warszawskich i katowickich. Między innymi wyposażają w urządzenia sanitarne obiekty Centrum Zdrowia Dziecka.

Rozbudowany potencjał wytwórczy i wysokie kwalifikacje zawodowe umożliwiają załodze podejmowanie coraz trudniejszych robót, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym. W tym roku załoga zrealizuje zadania o wartości 377 milionów złotych, wyposażając w urządzenia sanitarne ponad 7 tysięcy mieszkań.

Chodzi jednak nie tylko o ilość — podkreśla się w przedsiębiorstwie. Chociaż potrzeby mieszkaniowe zobowiązują do przyspieszania prac monterskich, to przecież równie ważnym obowiązkiem jest jakość wykonywanych robót.

W przedsiębiorstwie zorganizowano wystawę urządzeń i instalacji sanitarnych — armatury wodociągowej i kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, łazienek i kuchni. Wszystko estetycznie i nowocześnie wykonane. Urządzenia takie montuje się już w nowych mieszkaniach. Oby były w dostatecznych ilościach. (rk)

z zagranicy



„Przyjmę każdą pracę" — głosi napis na kartce trzymanej przez tę młodą mieszkankę RFN. W kraju tym jest 400.000 młodych bezrobotnych, którzy po ukończeniu nauki nie otrzymali pracy, a także nie mogli dalej się kształcić.

(Stern)

Pakistan

Ali Bhutto — kontra generałowie

Kiedy w wyniku lipcowego zamachu stanu na czele administracji wojskowej stanął generał Mohamed Ziaul Haq, wydawało się, że trwający w Pakistanie od kilku już miesięcy ostry kryzys polityczny został zażegnany. Przekonanie takie wynikało z kilku faktów.

Po wyborach powszechnych, w marcu br., w których przytłaczające zwycięstwo odniosła Pakistańska Partia Ludowa (PPP) i jej przywódca, premier Bhutto, rozwinęła się gwałtowna i krwawa kampania, prowadzona przez opozycyjny Pakistański Sojusz Narodowy (PNA). Ostrze ataków skierowane było przeciwko premierowi, oskarżonemu o sfałszowanie wyborów.

Ogólny chaos, ogromne straty gospodarcze, napięta sytuacja na pakistańskiej prowincji, niepokoje w armii, stojącej dotychczas na uboczu wydarzeń, wreszcie zdwojona aktywność przeciwników politycznych Bhutto, zwłaszcza działaczy z konserwatywnych ugrupowań muzułmańskich — na takim tle doszło do przejęcia władzy przez wojskowych. Próby nawiązania dialogu Bhutto — opozycja nie powiodły się i dla „ratowania Pakistanu przed chaosem i wojną domową" na arenę wydarzeń wkroczyli generałowie.

Pierwsze kroki nowych władz świadczyły o dążeniu do uzdrowienia systemu władzy, nadużywanej — rzekomo — przez poprzedni rząd cywilów. Generał Haq zapowiedział demokratyczne, powszechne wybory, które stanowić będą punkt wyjścia do dalszych posunięć „porządkowych".

„Podkreślam z całą stanowczością — oświadczył w swoim orędziu do narodu — **że nie mam żadnych ambicji politycznych. Jedynym moim celem jest zapewnienie uczciwych i bezstronnych wyborów".**

Przed kilku tygodniami, po raz drugi w tym samym roku, zainaugurowana została w Pakistanie kampania przedwyborcza. Jak wiadomo, nie przystąpił do niej były premier i przywódca Partii Ludowej, Ali Bhutto. Aresztowany przez swych następców broni się przed trybunałem wojskowym. — Główne zarzuty — to przekroczenie prawa o zakazie działalności antyrządowej oraz o spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego kraju.

Zwolennicy Bhutto, reformatora społecznego i pioniera nowoczesności w Pakistanie, nie rezygnują z walki o przywrócenie mu wolności i statusu polityka, aktywnie uczestniczącego w życiu państwa. Część społeczeństwa pozytywnie ocenia antyfeudalne, postępowe reformy, przeprowadzone w czasie jego kadencji.

Należy więc przypuszczać, iż właśnie popularność Bhutto zdecydowała, że Tymczasowy Rząd Wojskowy zdecydował się na przesunięcie październikowych wyborów na datę w tej chwili nie wyznaczoną. Posunięcie to było do przewidzenia już w momencie, kiedy Bhutto stanął przed sądem. Przebieg rozprawy, podczas której były premier wysuwał argumenty kwestionujące legalność obecnych władz i sądzenia go przez sąd wojskowy, spycha na dalszy plan oskarżenia wysuwane przez armię pod jego adresem. Wojskowi mieli uzasadnione obawy, iż Bhutto kreuje się na „bohatera", który, na przekór planom, może przyciągnąć wielu wyborców na stronę Partii Ludowej.

W tej sytuacji generał Haq wolał nie ryzykować: odwołał wybory, przystąpił do rozwiązywania, jak to określili, „ważniejszych spraw". W pierwszej kolejności wprowadził zakaz wszelkiej działalności politycznej i ograniczył wolność prasy.

Perspektywa przedłużenia rządów armii nie uwalnia Pakistanu od licznych problemów. Kraj od miesięcy pozostaje na krawędzi nie wypowiedzianej przez nikogo, lecz przecież realnie grożącej wojny domowej. Na tym tle rozwiewają się obietnice zawarte w generalskim orędziu: wybory anulowane, jeśli zaś mowa o wyrzeczeniu się ambicji politycznych, sprawa pozostaje nadal otwarta i dopiero czas i dalsze kroki pokażą intencje obecnej pakistańskiej ekipy.

(Interpress)

MICHAŁ WIŚLICKI

GUS informuje

Tacy jesteśmy

Główny Urząd Statystyczny wykonał kolejny portret zbiorowy naszego społeczeństwa. Wynika z niego, że zbliżamy się powoli do okrągłej liczby 35 mln mieszkańców, brakuje jeszcze ok. 300 tys. Ogółem jeszcze przewagę liczebną mają kobiety, na 1000 mężczyzn bowiem przypada 1055 kobiet. Przewagę wszakże zawdzięczają panie głównie wyrwom wojennym i krótszemu niestety życiu silniejszej połowy rodzaju ludzkiego. Widać to wyraźnie z porównania sytuacji w poszczególnych grupach wieku.

Wśród noworodków np. chłopcy są zdecydowanie górą. Każdemu 1000 dziewczynek przeciwstawiają oni 1060-osobową własną reprezentację. W wieku dziecięcym przewaga obniża się do 50 osób. Podobnie dzieje się aż mniej więcej — przewaga cały czas maleje — do wieku 35 lat. Powyżej zaczyna się proces odwrotny, by w grupie wieku 80 i więcej lat zaznaczyć się już 2,3-krotną przewagą kobiet. Dysproporcje między płciami są zróżnicowane terytorialnie. W woj. miejskim łódzkim np. i stołecznym warszawskim występuje znaczna nadwyżka kobiet, na zachodzie i północy kraju różnice są minimalne, w woj. legnickim natomiast ma miejsce niedobór kobiet.

W dalszym ciągu polskie społeczeństwo zalicza się do najmłodszych demograficznie społeczeństw Europy. Jedną z przyczyn jest niewątpliwie stosunkowo wysoki przyrost ludności, sięgający ok. 1 proc. rocznie i stabilizacja wskaźnika umieralności. Ponad 52 proc. ludności kraju stanowią ludzie, którzy nie ukończyli 30 roku życia, połowa natomiast nie osiągnęła nawet 27,6 lat. Oznacza to, że gdyby ustawić nas w szeregu, co druga osoba mogłaby wziąć udział w tym swoistym apelu młodości. Wbrew przypuszczeniom głównym miejscem pobytu młodzieży są miasta — jest jej tam o 2 miliony więcej niż na wsiach. Dzieje się tak dlatego, że do miast — a jest to ciągle jeden z najbardziej charakterystycznych wyróżników naszej sytuacji demograficznej — migrują głównie młodzi. Niezależnie jednak od ciągłej młodości demograficznej naszego społeczeństwa obserwuje się także nasilającą się wyraźnie tendencję zwiększania się grup ludności w wieku zaawansowanym.

Proces ten nasila się wyraźnie zwłaszcza w ostatnich latach. Między rokiem 1960 np. a rokiem 1970 populacja ludzi starszych wzrosła niemal dwukrotnie. Do osób w wieku produkcyjnym zalicza się dziś już ponad 12 proc. całej generacji. Jak przewidują prognozy demograficzne, tendencja do starzenia się społeczeństwa w najbliższych latach będzie się nasilać.

Przyczyną główną jest przedłużające się średnie trwanie długości życia.

W szczególnie szybkim tempie postępuje starzenie się ludności wsi. O ile bowiem jeszcze np. w roku 1970 odsetek ludności w wieku emerytalnym wynosił na wsi 11,8 proc. (w miastach 10,2 proc.), to w ubiegłym już 13,4 proc. (w miastach 10,8 proc.). O tym również decyduje w istotnym stopniu migracja młodych do miast i rejonów, gdzie skoncentrowane są wielkie inwestycje. Powoduje to, że mamy w kraju województwa bardzo młode w sensie demograficznym — jak elbląskie, koszalińskie, olsztyńskie, słupskie czy suwalskie, w których wiek połowy mieszkańców nie przekracza 25 lat, i takie jak stołeczne warszawskie i miejskie łódzkie, w których analogiczny wskaźnik przekracza 33 lata.

Najbardziej dynamiczny wzrost liczby ludności w minionej pięciolatce miał miejsce w woj. legnickim, gdzie sięgał 2,46 proc. w skali rocznej. Na drugim miejscu plasują się województwa nadmorskie, które zarazem dzierżą prym w poziomie przyrostu naturalnego. W województwie legnickim bowiem dynamiczny przyrost ludności związany jest w znacznej mierze z rozbudową przemysłu i napływem nowych pracowników z zewnątrz. Napływowi migracyjnemu zawdzięczają również dynamiczny wzrost liczby ludności i takie województwa jak katowickie, stołeczne warszawskie, poznańskie, wrocławskie czy bielskie. Przyrost ludności dotyczy przede wszystkim miast, stajemy się bowiem coraz bardziej mieszczuchami. W wielkich aglomeracjach i dużych ludzkich skupiskach mieszka dziś już ok. 56,4 proc. ludności kraju. Rosną szybko zwłaszcza miasta największe.

Pod względem zaludnienia Polska zajmuje obecnie siódme miejsce w Europie za Związkiem Radzieckim, RFN, W. Brytanią, Włochami, Francją i Hiszpanią. Na liście krajów świata zajmujemy pozycję 23. (Interpress).

RAFAŁ REJDAK

Mleczna rzeka pełna mleka

Spośród kilkudziesięciu podobnych tę — wojewódzką spółdzielnię mleczarską w Łomży określono mianem „najlepszej". Za działalność. Za efekty gospodarcze uzyskane w 1977 r. (otrzymała sztandar przechodni, nagrodę pieniężną). W ciągu dnia do tego zakładu trafia od rolników ok. 300 tys. litrów mleka, czyli niewiele mniej niż wynosi liczba mieszkańców województwa łomżyńskiego. Z tej ilości otrzymują m. in. około 7 ton sera „Gouda" i „Podlaski", 8 ton proszku mlecznego chudego, 9 ton masła, 2,5 tony kazeiny oraz artykuły nabiałowe dla zaopatrzenia pobliskich miast. Roczna wartość produkcji zamyka się kwotą ok. 410 mln zł.

Mleko, główny surowiec zakładów, posiada jedną podstawową cechę — nie lubi czekać. Musi być w ruchu: wpłynąć do zakładu, przejść odpowiednimi kanałami technologicznymi i... wypłynąć strumieniami gotowych wyrobów.

Na terenie woj. łomżyńskiego znajduje się ok. 340 punktów skupu mleka. W ubiegłym roku dostarczono tam ponad 121 mln litrów tego surowca.

SZYBKI NURT...

Zajęcie pierwszego miejsca wśród innych zakładów, kolneński zawdzięcza tym wszystkim inicjatywom i działaniom, które dostępne są wszystkim. Bardziej natomiast niż dobra jest tu dbałość o maksymalne wykorzystanie maszyn i urządzeń. O to np. żeby każda nić technologiczna pracowała „pełną parą".

Zmiany zauważalne są także na etapie przyjmowania mleka, gdzie wygospodarowano kilka dodatkowych stanowisk odbioru surowca, w wydziale pasteryzacji, gdzie zainstalowano urządzenia do automatycznego sterowania tym procesem.

...I UJŚCIE

Ciągle jednak niezbyt bogaty jest asortyment oferowanych wyrobów, zarówno produkcji własnej jak i pochodzących z innych zakładów, u których WSM zamawia wyroby przez siebie nie produkowane. Sery twarde dostępne w sprzedaży, to z reguły gatunki bardzo podobne do siebie smakowo. To samo dotyczy serów homogenizowanych i twarogów. Od wielu lat są do wyboru praktycznie tylko „waniliowy" i „czekoladowy" (przy symbolicznych ilościach „owocowych"). Brak jest jogurtu, koktajli, do niedawna nie było w ogóle w sprzedaży mleka pełnego. Brakuje serników, serów pleśniowych itp. Kierownictwo spółdzielni uzasadnia ten asortyment brakiem zainteresowania klientów nowymi produktami.

Trudno dowieść na ile jest to prawdziwe. Nie prowadzi nas to do np. sklepów partonackich, gdzie można byłoby zbadać popyt na oferowane nowości spożywcze.

Zakłady mleczarskie chwalą łomżyńscy rolnicy. Przede wszystkim za stałe dostawy serwatki, za którą pobierane są symboliczne opłaty. Jest ona dostarczana niemal do zagród.

NINA OMELCZENKO

W Ełku

Na Osiedlu Grunwaldzkim

W EŁKU, po drugiej stronie jeziora, wyrasta od dwóch lat Osiedle Grunwaldzkie. Wśród wytyczonych ulic ZRZESZENIE BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH wybudowało 39 domków, z których już w 24 zamieszkali właściciele. Pozostałe czekają na wykończenie. Przypuszczalnie będą gotowe jeszcze we wrześniu br.

Sporo jednak zastrzeżeń wywołuje koncepcja osiedla. Jest ono położone dość daleko od śródmieścia. Działki okazały się też zbyt małe. Powinno być miejsce na ogródek domowy, parę drzewek i krzewów owocowych — a nie ma. Małe podwórko nie stanowi namiastki maleńskiego gospodarstwa. Błąd ten został naprawiony o tyle, że następna seria działek budowlanych przewiduje większe rozmiary: od 450 do 650 m kwadr.

Drugim mankamentem, do którego zresztą przyznaje się zarząd Zrzeszenia, to lokalizacja domków bezpośrednio jeden za drugim, a nie w szachownicę. W rezultacie mieszkańcy bez kłopotu zaglądają sobie do okien. Nie każdy sobie życzy mieć zbyt wścibskiego sąsiada.

Z uzbrojeniem terenu także nie było najlepiej. Zamiast kanalizacji jest tylko szambo. Z wywożeniem nieczystości mieszkańcy jakoś sobie radzą, ale śmietników dotychczas nie ma.

Trudności te mają być rozwiązane już wkrótce przy pomocy władz miejskich. Nowi członkowie Zrzeszenia będą mieli znacznie łatwiejsze warunki niż pionierzy osiedla.

Wśród mieszkańców jest trzech rzemieślników, którzy zaspokajają potrzeby w zakresie usług. W jednym z domków powstał ajencyjny sklep WSS. Gdyby jednak Oddział WSS wykazał więcej w tej mierze inicjatywy, mniej byłoby kłopotów z codziennymi zakupami, nie mówiąc już o artykułach przemysłowych. A swoją drogą czy tak trudno w tej mierze dogadać się obu zarządom lub też z poszczególnymi mieszkańcami w sprawie wygospodarowania lokali na sklepy?

Największym kłopotem jest brak dojazdu do śródmieścia. Prowadzone są pertraktacje o skierowanie tam miejskich autobusów. Na razie trzeba drałować „per pedes" bo nie wszyscy mają samochody.

Co natomiast może zachęcić do budowy domku na Osiedlu Grunwaldzkim? Przede wszystkim mniejsze koszty przy większym wkładzie własnej pracy. Zrzeszenie bierze też na siebie załatwianie wszelkich formalności co jest bardzo istotne. (zb)

Ryby z... kombinatu przemysłowego

To, że tarnobrzeski kombinat siarkowy „Siarkopol" produkuje czystą siarkę, nawozy sztuczne, kwas siarkowy itp. — jest sprawą powszechnie wiadomą. Mało kto natomiast wie, że produkowane są tu także takie „towary", jak np. warzywa, a w najbliższej przyszłości również... ryby.

Ostatnio „Siarkopol" przejął nie najlepiej dotąd wykorzystywane stawy rybne we wsi Zawidza w okolicach Łoniowa. Powierzchnia ich wynosi łącznie ok. 16 hektarów. Obecnie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego w Sandomierzu przystąpiło do tzw. rekultywacji tych stawów, czyli przystosowania do potrzeb hodowlanych.

Już w roku przyszłym zakład produkcji rolnej przy kombinacie „Siarkopol", któremu powierzono m. in. hodowlę ryb — przystąpi do zarybiania stawów. W pierwszym roku przewiduje się „wpuszczenie" do nich m. in. 1800 kg narybku karpia i 400 kg narybku amura białego. Ilość wpuszczanego do stawów narybku będzie systematycznie wzrastać i już w 1980 r. przewiduje się odłowienie 10 tys. kg karpia i 1400 kg amura białego. (F. P.)



„Żółta kartka"

Żółta kartka, którą handlowcy oznaczali wyroby prezentowane na ostatnich Targach Jesiennych w Poznaniu nie świadczyła o karze, tak jak na boisku sportowym. Wyroby z żółtą kartką uznane zostały za takie towary, których nie ma w nadmiarze na rynku, a które są poszukiwane przez klientów. Szesnaście „żółtych kartek" otrzymały na targach komplety bielizny pościelowej z białostockiego „Bielpo". Była to przeważnie bielizna szyta z tkanin w stylu retro czyli w bardzo modną ostatnio kratkę.

Na Targach Jesiennych „Bielpo" w ciągu dwóch dni sprzedała całą swoją produkcję na I kwartał roku przyszłego, realizując 50 proc. zaopatrzenia krajowego.

Dużym powodzeniem cieszyła się bielizna pościelowa dziecięca produkowana z kolorowych tkanin łomżyńskiego zakładu „Narew". Wszystkie oferowane przez spółdzielnię komplety zakupiły sklepy Centrum w Warszawie, ponieważ produkcję tę rozpoczęto w „Bielpo" z ich właśnie inicjatywy. (as)

Plazmatyczna elektrownia

Jako nowy wspólny eksperyment radziecko-amerykański prowadzone są prace nad skonstruowaniem, elektrowni przyszłości". Specjaliści radzieccy zbudowali już urządzenie wyglądem przypominające rakietę oczekującą na start. We wnętrzu urządzenia wytwarzana jest plazma o niskiej temperaturze. Doświadczalne urządzenie w wersji U-25 przez 250 godzin dostarczało energię dla Moskwy. Prace nad plazmatycznymi elektrowniami prowadzi Instytut Wysokich temperatur AN ZSRR. (BK — A.P.N.)

Nad listami Czytelników

Kultura na co dzień

Nie wiem, jak to się stało — pisze Weronika T. z Białegostoku — ale nasza kultura codzienna gdzieś się podziała. To nie przesada, to fakt. Nie dzielę społeczeństwo na młodych i starych. Po prostu bardzo wiele osób zachowuje się źle, wulgarnie, po chamsku. Nie potrafimy ładnie po polsku mówić. Wulgaryzujemy do granic wytrzymałości nasz piękny język. Proszę tylko posłuchać, jak ludzie rozmawiają: co słowo to k... i inne. Najsmutniejsze, że nasza piękna, dorodna młodzież również bez skrępowania, głośno popisuje się takim słownictwem. Czyżbyśmy tak bardzo zubożeli duchowo?"

Inni nasi Czytelnicy pisząc o kulturze na co dzień, mocno akcentują problem nadużywania alkoholu. Anna S. z Suwałk pisze m. in.: „Kiedyś jak sobie przypominam, pijani chodzili w dni wypłaty, popularnych imienin, w porze wieczorowej. Dziś piją wszyscy, w każdy dzień tygodnia i o każdej porze dnia. Dochodzę do wniosku, że jak kiedyś nasi panowie znani byli jako kulturalni dżentelmeni, tak teraz popisują się brakiem kultury. Jakby do dobrego tonu należało być grubiańskim i pijanym. Wstydzimy się uczuć, wrażliwości, pięknej mowy, poprawnego zachowania się. Gdzieś coś przegapiliśmy. Ale czy nie pora się ocknąć?"

„Utarł się u nas zwyczaj — pisze TADEUSZ M. z BIAŁEGOSTOKU — że aby dobrze żyć z ludźmi, trzeba chodzić na wódkę. Abstynent w towarzystwie biesiadników jest czarną owcą, krępuje otoczenie. Trzeba dużej odwagi, albo naiwności, by urządzić bezalkoholowe przyjęcie lub zapraszając kogoś na kawę — nie postawić czegoś mocniejszego. Goście czuliby się obrażeni, ba oszukani, bo gospodarz nie spełnił ich oczekiwań. Picie uważa się u nas jako swoistą rozrywkę, sposób spędzania wolnego czasu. Znamienne, że kiedy słyszymy o „mocnej głowie" rzadko myślimy o zdolności do myślenia — częściej o tym, że trzeba dużo wódki, by jej właściciel zwalił się z nóg. To przykre, ale nie posiedliśmy jeszcze kultury picia, bo nawet najlepsze trunki żłopiemy jak samogon".

„Nie jestem starą, zgrzybiałą babą, utyskującą na wszystko i wszystkich — kończy Weronika T. Przeciwnie, uważam, że zawsze można być pogodnym, nawet w przykrej sytuacji. Ale bardzo cierpię z powodu braku kultury, jaki obserwuję dokoła. Myślę, że gdyby „Gazeta Współczesna" rozpoczęła jakąś akcję, z wydzielonym kącikiem i przykładami, może choć nikły procent udałoby się zmienić".

Pomysł Weroniki T. z Białegostoku chętnie przyjmujemy i do współpracy zapraszamy wszystkich naszych Czytelników. Bo akcja, którą proponuje autorka listu, nie powinna ograniczać się li tylko — tak to rozumiemy — do spraw związanych z kulturą na co dzień. Idzie przecież o postawy w ogóle: w miejscu zamieszkania i w pracy, we własnym mieszkaniu i w miejscu publicznym. Słowem — o postawy elementarnej kultury na co dzień, humanitarne, obywatelskie, patriotyczne. Przyznajemy, że mamy na tym polu jeszcze wiele do zrobienia.

Problemy, które nasi korespondenci poruszyli w swych listach nie wymagają komentarza, choć rozgoryczenie podsuwa im może zbyt ostre sformułowania i skłania do pochopnych uogólnień. To prawda, że nie jest najlepiej z naszą kulturą codzienną, czego doświadczamy nader często. To prawda, że wielu ludzi nadużywa alkoholu i to nie tylko w czasie wolnym od pracy. Ale zarówno nasza Czytelniczka (pisząc „może choć nikły procent uda się zmienić"), jak i my sami zdajemy sobie sprawę z tego, że samymi notatkami, felietonami — niewiele naprawimy. Udostępnimy swoje łamy wszystkim, którzy zechcą zabrać głos w tej sprawie. Będzie to miało przynajmniej ten skutek, że zwracać będziemy uwagę na postawy niedobre, szkodliwe.

Największe jednak nadzieje wiązać trzeba z właściwą reakcją otoczenia na chamstwo, pijaństwo, marnotrawstwo itp. To też jest stara prawda, może nawet — banał, ale innej metody nie ma. Jeśli np. młodzian klnie w przepełnionym pociągu, to przeważnie tylko do czasu, kiedy zdecydowanie nie wkroczy ktoś z dorosłych, najlepiej dobrze zbudowanych mężczyzn, bo taki młodzian autorytet dostrzega w muskułach. Jeśli ktoś marnotrawi bezmyślnie mienie społeczne, to też tylko do czasu, kiedy koledzy ostro i zdecydowanie powiedzą, że nie będą z takim pracować, itd., itd.

Bo proszę zauważyć: jeśli czasami jesteśmy skłonni do pochopnych uogólnień, to nie dlatego, żebyśmy naprawdę wierzyli, że wszyscy klną, wszyscy piją, wszyscy lekceważą sobie pracę. Takie uogólnienia wypowiadamy, gdy rzecz dotyczy zjawisk, które nas szczególnie rażą, mocno irytują. Wtedy wystarczy kilka przypadków takich dostrzec wokół siebie, a już nam się — w słusznym przecież — zdenerwowaniu nasuwa: „wszyscy". Nie zamierzamy jednak bagatelizować tych zjawisk, przeciwnie, choćby one stanowiły tylko wąski margines — należy je zwalczać. Szansa na sukces jest tym większa, im więcej jest ludzi, których obchodzą ujemne zjawiska w naszym życiu. Jedną z form tej reakcji niech będą listy Czytelników do nas, pokazujące zarówno zjawiska, jak i konkretne przykłady niewłaściwych, szkodzących nam wszystkim postaw. (fis)

Śladem publikacji

Już dziś czekamy na lepsze jutro MPK

Artykuł „Rozkład niepunktualności", w którym na łamach „Gazety Współczesnej" poddaliśmy krytyce organizację przewozów pasażerskich w białostockim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, sprowokował obszerną analizę sytuacji w Dyrekcji MPK. Nadesłane do redakcji wyjaśnienie całkowicie potwierdza słuszność naszych zastrzeżeń, a w szczególności „niedomogi organizacyjne" przedsiębiorstwa w zakresie rozkładów jazdy, dyspozycyjności autobusów, nadzoru i kontroli ruchu".

Ograniczymy więc cytaty i omówienia tylko do tych fragmentów, które dotyczą przygotowanego i częściowo już realizowanego programu usprawnienia komunikacji w Białymstoku, w zakresie organizacyjnym.

W MPK powołano pion eksploatacji. Usprawniono kontrolę techniczną, nadzór obsługi, napraw itd. Miejmy nadzieję, że rozbudowa organów administracyjnych i kontrolnych nie będzie jedynym skutkiem naszych interwencji w interesie pasażerów. Wskazuje na to taka oto deklaracja.

„Operatywność nadzorczej służby ruchu i dyscyplina pracy zostanie podniesiona przez uruchomienie trzech samochodów kontroli i nadzoru ruchu, poprawę działania łączności radiofonicznej (dotychczas mały zasięg na skutek niewłaściwej anteny), przeszkolenie kadry, wprowadzenie punktacji pracy kierowców, zwiększenie wymogów w stosunku do wszystkich służb".

Zaskoczenie stanowi dla nas śmiała kalkulacja firmowana przez Dyrektora, który reasumuje dwie pierwsze strony odpowiedzi na publikację — odbietnicą, że na początku IV kwartału punktualność jazdy ulegnie poprawie o około 30 proc. (!) w stosunku do pozostałych tegorocznych kwartałów.

Już w sierpniu sytuacja pod tym względem (na podstawie informacji uzyskanych z tego samego źródła) była ponoć znacznie lepsza niż poprzednio, a we wrześniu — całkiem dobra. Obawialiśmy się o to, czy punktualność przewozów nie przekroczy 100 proc. ale życie wyzbywa nas wszelkich tego rodzaju wątpliwości. Polecamy uwadze Dyrekcji MPK linie nr 5, 12, 14 i kilka innych, które „lepszego jutra" jeszcze nie doczekały.

„Kierownictwo — czytamy — aktyw społeczny, załoga MPK Białystok są przekonani, że w nowych warunkach pomimo niedostatecznego stanu taboru autobusowego, złego zaopatrzenia, wszechstronne działanie poprawiło już komunikację w mieście i są możliwości na dalszą jej poprawę".

Doceniamy to, co już zrobiono i trzymając za słowo, niecierpliwie czekamy na wykorzystanie anonsowanych możliwości. (apo)

Białostockie spiżarnie jeszcze puste

W całym kraju trwa akcja „Witamina". Rady zakładowe i służby pracownicze pomagają załogom w zaopatrywaniu się w owoce, warzywa, ziemniaki i opał. Natomiast w Białymstoku — można sądzić, iż na gromadzenie zapasów w domowych spiżarniach jest jeszcze za wcześnie. Dotychczas bowiem do Zakładu Ogrodniczego zgłosiła się po zakupy jedynie rada zakładowa z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Z rozmów z przewodniczącymi rad zakładowych niektórych przedsiębiorstw wynika, iż pracownicy wolą gromadzić zapasy domowe w terminie późniejszym. Jest to jednak tłumaczenie własnej opieszałości.

Janina Zalewska z biura tkalni białej Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" powiedziała nam, że kupiłaby 50 kg jabłek do bieżącego spożycia. Na zakup jabłek wyraziły ochotę również jej koleżanki. Chętnych wśród sześciotysięcznej załogi znalazłoby się więcej.

Tymczasem w „Fastach" i w innych zakładach Białegostoku przystąpiono dopiero do sporządzania imiennych wykazów zainteresowanych zakupami. Wyjątek stanowi **Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial"**, gdzie służba pracownicza już w sierpniu zadbała o jabłka i gruszki. Sporo pracowników urządza obecnie we własnym zakresie grupowe wyjazdy do rolników, najczęściej do rodzin, korzystając z transportu zakładowego. Załoga „Ponar-Bialu" zamierza się zaopatrzyć w ziemniaki również u rolników. Natomiast w jabłka i warzywa — w Zakładzie Ogrodniczym „Witamina".

W Fabryce „Ponar-Bial" akcja „Witamina" cieszy się dużą popularnością. Trudno uwierzyć, iż robotnicy innych większych zakładów nie interesują się zakupami po niższych cenach. Takie informacje otrzymaliśmy od przewodniczących rad zakładowych z **Huty Szkła i Odzieżowej Spółdzielni „Bielpo"**.

W jabłka można się również zaopatrywać w **PGO Ignatki i PGR Kamienny Dwór.** Dotychczas jednak zakłady białostockie nie wykazały żadnego zainteresowania tą możliwością. Po jabłka do pegeerów przyjeżdżają natomiast przedstawiciele zakładów z innych województw. W Kamiennym Dworze niedawno kupili kilka ton jabłek pracownicy ze **Szczecina.**

Jak poinformował nas **Tadeusz Zaczeniuk,** „Witamina" jest w stanie sprzedać każdą ilość owoców, warzyw i ziemniaków. Sprzedażą dla rad zakładowych zajmuje się specjalny pracownik. Zakupów można dokonywać każdego dnia. (zj)

Przedstawiamy



Najważniejsza dla mnie jest młodzież

Kierownikiem jednego z referatów Komendy Miejskiej MO w BIELSKU PODLASKIM jest sierż. sztab. IZYDOR GERASIK. Pracę w organach MO rozpoczął w roku 1962, tuż po służbie wojskowej. Szybko poznawał tajniki pracy zawodowej. Systematycznie uczył się, doskonalił metody pracy, wykorzystywał doświadczenia starszych kolegów. Stopniowo wypracowywał własny sposób dobrej efektywnej roboty.

Dzięki temu zaangażowaniu i postawie, już w dwa lata od rozpoczęcia służby zostaje mianowany komendantem Posterunku MO w Domanowie. Tam właśnie zaczyna nowy rozdział swej pracy zawodowej.

— Chciałem być dobrym komendantem i dobrym sekretarzem. Nie mogłem jako funkcjonariusz MO i I sekretarz Gminnego Komitetu PZPR sprowadzić pracy do sprawozdań i dokumentów starannie ułożonych w szafie, czy sztywno ustalonych godzin urzędowania.

Coraz szerszy krąg kontaktów społecznych, poznawanie różnorodnych spraw, poczucie odpowiedzialności za ład i przestrzeganie praworządności pochłaniały go coraz bardziej. W miarę upływu lat powierzano mu coraz to nowe funkcje społeczne, które spełniał z energią i zapałem, m. in.: I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, I sekretarza POP, radnego GRN, skarbnika Zarządu Gminnego OSP, przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Bielsku Podlaskim, członka Komitetu Obwodowego FJN. Mimo tak rozległej działalności społecznej, która zbliża go do wszystkich aspektów życia, największą troską i serdecznym zainteresowaniem Izydora Gerasika była i jest młodzież. Zarówno i ta, która pomaga mu w pracy i ta, której trzeba pomóc. Jej poświęca każdą chwilę wolnego czasu.

— Jedno dziecko — mówi — uratowane od złych wpływów otoczenia, zawrócone z drogi kolidującej z prawem, jest dla mnie większym sukcesem niż sto osób ukaranych mandatem...

Za wzorową pracę społeczną i zawodową sierż. sztab. Izydor Gerasik został m. in. odznaczony: SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI, srebrnym i brązowym medalem „ZA ZASŁUGI W OCHRONIE ŁADU I PORZĄDKU", brązowym medalem „ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA", odznakami „X LAT W SŁUŻBIE NARODU", brązową „ZASŁUŻONY BIAŁOSTOCCZYŹNIE" i „ZASŁUŻONY DZIAŁACZ ORMO".

Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPP-R

Ostatnie posiedzenie Komisji Akademickiej Zarządu Wojewódzkiego TPP-R w Białymstoku poświęcone było omówieniu przygotowań do zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej Towarzystwa. Pierwszym jej etapem będą zebrania uczelnianych kół TPP-R, na których przedstawiony zostanie dotychczasowy dorobek, odbędą się wybory delegatów na uczelniane konferencje sprawozdawczo-wyborcze oraz przyjęcie planu pracy na następny rok działalności.

Następnym etapem akcji będą konferencje na szczeblu uczelni, kiedy to poszczególne zarządy TPP-R złożą sprawozdania ze swej dotychczasowej działalności, wybrane zostaną władze uczelniane Towarzystwa i przyjęte programy działalności.

Wytyczne Prezydium Zarządu Głównego TPP-R, określające zasady przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach i instancjach Towarzystwa w roku szkolnym 1977/78 sugerują przeprowadzenie zebrań kół i konferencji uczelnianych do marca przyszłego roku. Białostoccy działacze TPP-R chcą uporać się z tymi dwoma etapami jeszcze w br., aby nowe władze kół i instancji Towarzystwa mogły zacząć realizację przyjętych planów pracy już od stycznia 1978 r.

Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przebiegać będzie w roku obchodów 60 rocznicy Wielkiego Października, dlatego też zebraniom wszystkich instancji nadany zostanie bardzo uroczysty charakter.

Komisja Akademicka ZW TPP-R postanowiła również podziękować nauczycielom białostockich wyższych uczelni z okazji ich święta za duży wkład społecznej pracy w działalność Towarzystwa. Im właśnie poświęcone będzie uroczyste spotkanie, które odbędzie się 18 bm. w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPP-R w Białymstoku. (mip)

Ponad 5,1 mld zł w PKO

Z każdym rokiem upowszechnia się wśród mieszkańców woj. białostockiego gromadzenie swych zasobów pieniężnych na książeczkach oszczędnościowych PKO. Świadczy o tym stale zwiększająca się ilość książeczek oszczędnościowych i wysokość wkładów. Już obecnie mieszkańcy Białostocczyzny mają zgromadzone w PKO ponad 5.167 mln zł. (h)

W Supraślu — nowe krany

W 1974 r. rozpoczęto w Supraślu budowę wodociągu. W bieżącym roku sieć wodociągowa układana jest na ulicach: 22 Lipca, Osiedlu Robotniczym, Nowym Świecie, Lewitówce, Leśnej, Letniskowej, Majowej, Grzybowej i Nowej. Do końca IV kwartału w 300 mieszkaniach popłynie woda z nowych kranów. (gaj)

Problemy gospodarki ściekowej

W Zakładzie Garbarskim w **Krynkach** odbyło się seminarium koła NOT, przygotowane wspólnie z Ośrodkiem Badań i Kontroli Środowiska. Tematem obrad była ocena funkcjonowania oczyszczalni ścieków w woj. białostockim ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodno-ściekowej Zakładu Garbarskiego w Krynkach.

W trakcie seminarium zgłoszono kilka ciekawych wniosków. Postulowano, aby przy modernizacji oczyszczalni ścieków miejscowej garbarni uwzględnić także potrzeby gospodarki wodno-ściekowej całej osady, zaproponowano budowę wspólnego kolektora odprowadzającego ścieki do ogólnej oczyszczalni. Pozwalają na to istniejące warunki geologiczne.

W budowie tego kolektora powinny partycypować: Zakład Garbarski, PGR, Gminna Spółdzielnia i Urząd Gminny. Realizacja przedstawionych przedsięwzięć rozwiązałaby problem gospodarki wodno-ściekowej w Krynkach oraz przyczyniłaby się do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego gminy i ochrony rzeki Krynki przed szkodliwymi zanieczyszczeniami.

inż. Wieczysław Protasewicz naczelnik gminy w Krynkach

W kilku wierszach

Klub Literacki „Bakałarz" zaprasza na inaugurację roku literackiego. Spotkanie, początkujące kolejny rok działalności odbędzie się dziś, 6 bm. o godz. 18 w lokalu klubu przy ul. Kościelnej 1.

Literacki wieczór wypełnią piosenki śpiewane przez członków teatru „Scena 23" i recytacje poezji „bakałarzowców". (mip)



Gra hajnowska orkiestra

Ich hobby to muzykowanie. Od wielu lat grają na wszystkich fabrycznych i miejskich uroczystościach, występują na akademiach i pochodach pierwszomajowych. Po pracy przychodzą na próby i nigdy nie odmawiają udziału w imprezach. Są to członkowie orkiestry dętej z **Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego**, która wkrótce będzie obchodziła jubileusz czterdziestopięciolecia istnienia.

Od kilku lat prowadzi ją kapelmistrz **Aleksander Tchórzewski**, zaś najstarszymi stażem członkami hajnowskiej orkiestry są: **Jan Majko, Bronisław Downarowicz, Władysław Socha i Eugeniusz Downarowicz.** Zdecydowana większość członków zespołu, a jest ich obecnie dwudziestu — to ludzie starsi, grający w niej kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat.

Wszyscy są bardzo ze sobą zżyci, spotykają się przecież od wielu lat dwa razy w tygodniu, by uczyć się wciąż nowych melodii. Ich wspólną, największą bolączką jest fakt, że obecnie młodzież woli gitarę zamiast trąbki, saksofonu czy też puzonu. Stan osobowy orkiestry stale maleje, ludzie odchodzą ze względu na wiek, a w ich miejsce nie przychodzi nikt młody. (KL)

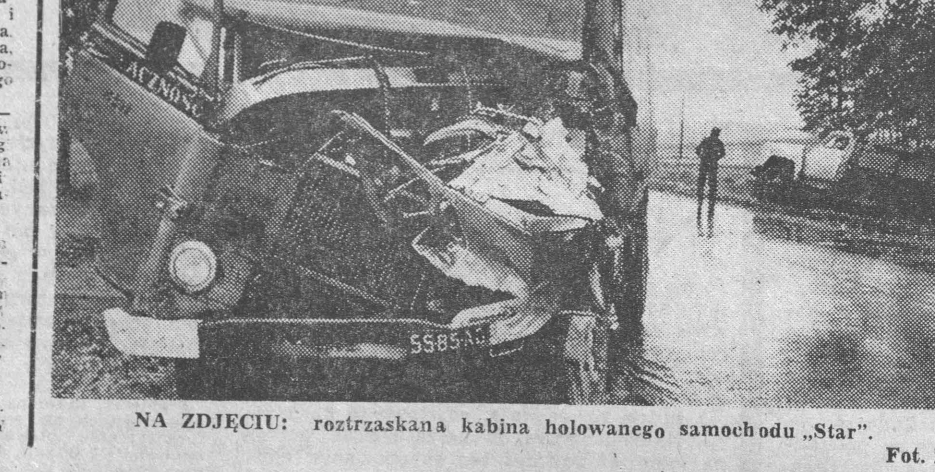
NA ZDJĘCIU: orkiestra dęta z HPPD przygotowuje się do udziału w kolejnej imprezie.

Fot. K. Leszczyński

Skutki nieostrożności

Tragiczny wypadek wydarzył się **4 bm.** na trasie **Białystok — Bielsk Podlaski,** w odległości kilku kilometrów od Białegostoku. W kierunku Białegostoku jechał samochód ciężarowy „Star" należący do Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączność". Samochód ten holował za sobą uszkodzonego „Stara", będącego również własnością „Łączności". Kierowca pojazdu holującego — **Henryk Kropiewnicki** nie zachował ostrożności na śliskiej, mokrej jezdni. W pewnym momencie holowanym „Starem" zarzuciło aż poza środek jezdni. Nastąpiło zderzenie kabiny znajdującego się na holu pojazdu z samochodem ciężarowym „Ził" z POM w Czyżewie nadjeżdżającym z przeciwnej strony. Kabina holowanego „Stara" została całkowicie zdruzgotana. „Ził" natomiast poleciał aż do przydrożnego rowu. Kierowca „Stara" — **Józef Wysocki** doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Ponieważ coraz częściej występują jesienne opady deszczowe i jezdnia staje się bardzo śliska i niebezpieczna, apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności, zwłaszcza przy wyprzedzaniu — a także nierozwijanie nadmiernej szybkości. W takiej sytuacji bardzo łatwo stracić panowanie nad kierownicą.



NA ZDJĘCIU: roztrzaskana kabina holowanego samochodu „Star".

Fot. Z. Lenkiewicz

Szukamy teczki i kierowcy

23 września br. Zdzisław R. wsiadł około godz. 17 do taxi przy kinie „Pokój" i pojechał na ul. Kraszewskiego 24, skąd miał zabrać swoją małżonkę. Poprosił kierowcę, aby ten chwilę zaczekał, a w dowód dobrych intencji zostawił w taksówce czarną teczkę z narzędziami i dokumentami. Gdy po kwadransie zszedł na dół, taksówki już nie było.

Zdzisław R. nie pamięta — niestety — numeru bocznego taxi. Wie tylko, że był to wóz koloru jasnobordowego, prawdopodobnie Fiat. Dlatego też prosimy kierowcę, aby odniósł zostawioną teczkę do redakcji „Gazety Współczesnej", pokój nr 5, gdzie będzie mógł jednocześnie odebrać opłatę za kurs, której nie pobrał od pasażera. (sak)

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu nagłego zgonu
kol. BOHDANA KOZARZEWSKIEGO
składa:
Zarząd Oddziału SGP.
K 3745-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE
dr med. WANDZIE PRONIEWSKIEJ
z powodu śmierci
dr med. HENRYKA PRONIEWSKIEGO
składają:
Członkowie Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego.
K 4772-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — Akademia (Otwarcie Roku Kulturalno-Oświatowego); mała scena — E. Redliński: „Kirelejson", godz. 19.15.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — „Prezentacje", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Intryga rodzinna", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Syn Godzilli", prod. jap., kol., godz. 10.30, 13 i 15.30; „Miłość Adeli H.", prod. franc., kol. (od lat 15), dod. — „A przecież mogła żyć", godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — „Robert i jego małpka", prod. CSRS (od lat 6), godz. 10.30; „Lato z kowbojem", prod. CSRS, kol. (od lat 12), godz. 13; „Tajemniczy upiór", prod. węg., kol., dubb. (od lat 12), dod. — „Recital", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Rodzinny melodramat", prod. radz., panor. (od lat 12), godz. 16, 18 i 20 (ostatni dzień).

„Związkowiec" — „Bezbronne nagietki", prod. USA, kol. (od lat 15) godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — „Morderstwo w Orient Expressie", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Lili, kochaj mnie", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Proszę o głos", prod. radz. (od lat 12).

Łapy — „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Mońki — „Stara strzelba", prod. franc. (od lat 18).

Sokółka — „Stróż plaży w sezonie zimowym", prod. jugosł. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwości zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Kultura Afryki Zachodniej. (Przewodnik muzealny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—...

Ekspozycja wnętrz (Pałac Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17; w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Rewolucja 1905—1907 na Białostocczyźnie; Dzieje białostockiego przemysłu włókienniczego.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—..., w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe północno-wschodnich Polski. Wystawa czasowa: Symbole ...nierskiej chwały.

Dział Martyrologii Muzeum W..., ul. Warszawska 1 — czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—15 dla zgłoszonych wycieczkowych. Zgłoszenia należy kierować do Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7, tel. 315-39.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.

Galeria Sztuki Współczesnej, Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) godz. 12—19. Wystawy czasowe: Indywidualna wystawa tkanin A. Kieszkowskiej (okręg warszawski), rzeźba XI Pleneru Białowieskiego.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Malarstwo pleneru siemiatyckiego — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Wrocławia; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.30 Pieśni i tańce ludowe znad Morza Śródziemnego; 10.08 Tańce z oper; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Z nagrań W. Karolaka; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Rytmy, barwy, nastroje; 11.30 Kielce na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwarans; 13.05 Piosenki do słów A. Osieckiej; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Panorama polskiej piosenki; 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki; 19.40 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 20.05 NURT; 20.25 Nowości płytoteki; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Koncert życzeń; 22.23 Przeboje bez słów; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Minirecital U. Sipińskiej; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Gawęda; 8.05 Jazz w krainie dixie; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Demon z Bagiennego Boru" — odc. pow.; 9.10 Z kompozytorskiej teki N. Sedaki; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Gra J. Smith; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 Muzyka S. Prokofiewa; 15.10 Spotkanie z J. Jarzynówną-Sobczak; 15.30 My, wrocławianie — magazyn; 15.50 Solo na organach; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Hiszpańskie serce"; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Z jazzowego archiwum; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Demon z Bagiennego Boru" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.30 Spotkania tłumacza; 20.40 Słynne wokalistki jazzowe; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Zespół „Die Puhdys"; 22.15 „Wieczór w Bizancjum" — odc. pow.; 22.45 Śpiewa Ż. Biczewska; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Język niemiecki; 6.15 Vademecum rolnika; 6.30 Bydgoski koncert rozrywkowy; **6.45 Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Fizyka kl. VI—VIII; **10.30 Z radiowej fonoteki muzycznej;** 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. IV lic.; 11.30 Pierwszy „Otello" Karajana; **12.05 „Imszar" — rep. S. Poznańskiego; 12.20 Chwila muzyki;** 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Język polski kl. VI; 13.30 Muzyczna stereoteka; 13.50 Język polski kl. II lic.; 14.25 Teatr PR: „Nim wzejdzie gwiazda"; 15.45 W. A. Mozart: Koncert Es-dur; 16.05 Współczesna muzyka szwedzka; 16.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 16.50 „Przed końcem roku" — kom. J. Chmielewskiego; **17.00 „Prezentacje laureatów festiwali muzycznych" — aud. J. Papaja; 17.15 „Szlakiem historycznych grodów — Ciechanowiec" — mag. A. Bartoszą;** 17.45 Śpiewa „ABBA" (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Kodeks i kierownica; 18.40 Postawy i wzory; 19.00 Radiowa Telewizyjna Szkoła Średnia; 19.... Język rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne; 20.15 Twórczość mszalna K. Borka i T. Szadki; 21.08 Muzyka słuchana zza kotary... solety; 22.00 C. Debussy: „Images"; 22.15 W kręgu spraw ...dzinnych; 22.30 Kraje i ludzie; 22.... Śpiewa J. Dassin.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.30 i 7.00 RTV Szkoła Średnia. 9.00 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic. 9.30 „Kąpielisko Herkulesa" — film fab. prod. węg. (kolor). 11.05 Język polski kl. II lic. 12.35 i 13.25 RTV Szkoła Średnia. 13.55 Decyzje piętnastolatków. 15.45 Program dnia. 15.50 Radzimy rolnikom (kolor). 16.00 Obiektyw — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Waga — nr 6 — widowisko publicystyczne. 17.00 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem. 18.00 Poligon (kolor). 18.20 Sonda — magazyn. 18.50 Wystąpienie ambasadora NRD w Polsce (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor). 20.30 „Kojak" — „Pająk" — film fab. prod. ameryk. 21.25 Pegaz. 22.10 „10 pierwszych minut ...naczej" — film dok. 22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.15 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor). 16.45 Program dnia. 16.50 Kobiety ich życia — „Ordynat Opinogórski". 18.10 Dialogi z przeszłością (kolor). 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc (kolor). 19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor). 20.30 Klub Jazzowy Studia GAMA. 21.10 Inicjatywy — program publ. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Kino Miniatur — Nowości studia filmów animowanych (kolor). 22.20 Gra Filharmonia Drezdeńska — koncert z okazji 150 rocznicy śmierci Beethovena (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Nowiny — dziennik TV. 7.10 — Gimnastyka poranna (kolor). 7.30 — Książka w twoim życiu (kolor). 13.30 — Program sportowy dla dzieci (kolor). 14.15 — Poezja W. Ługowskiego. 15.15 — „Szczęśliwe dzieciństwo" — koncert. 16.30 — Rysunki w wykonaniu dzieci (kolor). 18.00 — Gra laureat Nagrody Leninowskiej S. Rihter (kolor). 19.00 — Program informacyjny „Czas". 21.00 — Pałac Zjazdów. Koncert mistrzów sztuki (kolor). Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.X.1977 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

(57)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Tak więc mieszkała, ale synowa wciąż się krzywiła, mówiła, że to wielka niewygoda, że matka tylko brudzi. Zaprosił ją do siebie Albinas. Zameldował ją. Właśnie czekali na nowe mieszkanie i do wszystkich mówili, że matka musi mieć swój pokój. Minął rok, przeprowadzili się i znów ta sama historia. Żona Albinasa powiedziała jej: „Dałaś, mamo, wszystkie pieniądze Jurgisowi, a mieszkać u niego nie chcesz..." Zimę przesiedziała jak mysz pod miotłą, a ubiegłej wiosny wróciła do niezamężnej siostry, do chatki, która pamiętała jeszcze czasy pańszczyźniane. Siostra ją przyjęła, ale roztrąbiła wszystko po całej wsi.

— No pewnie, Kreivenas, przyjeżdżają... Dobrze sobie żyją moi synkowie. A ja także dzięki... Emeryturę same władze do domu mi przynoszą, dobre władze, daj im Boże zdrowie. Jeszcze jagód i grzybków uzbieram — czy to mnie dużo trzeba, żebym tylko całkiem nie oślepła, i żeby dzieciom było dobrze.

Podnosi garnek za przywiązany sznurek i ze znużeniem kiwa głową.

— Pójdę już, Kreivenas. Cieszę się, żeś mnie dojrzał.

I podpierając się kijkiem drepce w stronę olszyny, skąd przyszła.

— Garbauskiene — głos Kreivenasa załamuje się — nie tam idziesz, gdzie trzeba, Garbauskiene...

Staruszka zatrzymuje się, kręci głową, postukuje kijkiem dokoła i wzdycha:

— Mój ty Boże...

Kreivenas odprowadza ją wzrokiem i kuli się. Zrobiło się zimno, zwłaszcza po łaźni...

Już przy gumnie znów ogląda się na jezioro, na czerniejące wieczorne niebo, na daleki las i wydaje mu się, że we mgle widzi chatę Antase, okna zabite deskami, pusty sad wiśniowy i czerwone georginie przy płocie... I garnki na sztachetach... Dlaczego żona mu o t y m powiedziała?

— Ojciec!

Zachwiał się, jakby go ktoś uderzył w plecy i wlecze do chaty ociężałe nogi. Lepiej byłoby, gdyby nie powiedziała. Przecież gdyby nie wiedział, mógłby wszystko na zawsze w sobie, w myśli, przechować. Dobrze jest wiedzieć, że gdzieś tli się ogienek, słabiutki, gasnący, i że choć z daleka można przy nim ogrzać zziębnięte ręce.

— Ciebie to tylko po śmierć posłać! — gniewa się żona. — Zagoń krowę do obory, już wydojona. Nie marudź.

— Napaliłem w łaźni — mówi Marcziu.

— Akurat mam na to czas!

Marcziu wiesza ręcznik na płocie, na słupku kładzie mydło i przypomina sobie, że trzeba by się ubrać; bierze z sieni kurtkę, nogi wsuwa w kalosze — słoma jest w nich ciepła, widać Petrone dopiero co je zdjęła. Żonę ma niczego sobie, nie można narzekać. Zgodnie przecież żyją, ile to już lat, jak zgodnie żyją... Z początku, to prawda, długo wypominała mu Antase. Nawet przy ludziach wyrzekała. Marcziu milczał i chował się w jakimś kącie; myślał, że to przez niego bez wieści przepadł Mindaugas. Potem żona przycichła, uspokoiła się. Jemu samemu wszystko to wydawało się snem; im dalej, tym rzadziej o tym myślał. I oto dziś wszystko to odżyło z męczącą wyrazistością. Marcziu zauważył kiedy żona powiedziała mu o t y m, wyraz jej twarzy — był zupełnie taki sam jak wtedy... I oczy, i głos... Okazuje się, że wcale tego nie zapomniała — pomyślał. Tak, żonę ma pamiętliwą...

— Ojciec!

Trzaskają drzwi obory, szczęka żelazna zasuwa. Marcziu wyciera ubrudzone nawozem kalosze o trawę przy płocie.

— Tyś już całkiem, ojciec... — zrzędzi w drzwiach Petrone; ubrana jest w nową spódnicę i żółtą bluzkę w czarne groszki. Na nogach ma pantofle. — Gdzieś schował butelkę?

— W sieni, za workiem.

— Też miejsce znalazłeś!

Wokół ustawionych na brzegu stołu talerzyków nęcą wzrok różne potrawy: gotowane mięso i wędzona słonina, szynka kupiona w sklepie i parówki, stosik czarnego i białego chleba; pośrodku jak ogromny grzyb stoi szklana waza z racuchami, posypanymi pudrem. Kreivenas rozgląda się nieśmiało, niepewnie, jakby to on był tu gościem. Przy oknie stoi Steponas, Polina przysiadła na brzeżku łóżka, do jej kolan przytulił się Marius. W kącie widać walizki, tobołki.

— No to siadajmy — mówi Kreivenas, zajmuje miejsce przy końcu stołu i stawia przed sobą butelkę; obraca ją w rękach, patrzy na nalepkę i zrywa kapsel.

Steponas rzuca czapkę na walizkę i przesuwa ręką po długich włosach. Porusza się wolno i niezręcznie, jakby był śmiertelnie zmęczony.

— No chodź, Steponas...

— Siadajmy — mówi Steponas i dotyka ramienia żony: — Chodź, Polino.

Mariusa sadzają między sobą. I jedno, i drugie czemuś ciężko wzdycha patrząc na stół.

Wbiega żona i rozstawia szklanki.

— Zdawałoby się, że dzień jest długi, a biegam, biegam i nie mogę nadążyć — mówi. — Ojciec, nie siedź jak solenizant, tylko bierz się do nalewania.

— Szarune! — woła obracając się w stronę drzwi. — Czy aby czego nie zapomniałam? Stłukłam kieliszek, ale to nic, my oboje z ojcem z jednego. Szarune, prędko!

Na progu pojawia się Szarune — zgrabna i smukła, rozpuszczone włosy opadają na ramiona, wargi lekko umalowane, brwi przyczernione.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-1

„ZŁOTA WIECHA" w woj. suwalskim

Po raz drugi podsumowano w woj. suwalskim wyniki ogólnopolskiego konkursu „Złota Wiecha", na najlepszy budynek inwentarski. Tegoroczna edycja jest trzynastą z kolei w kraju. Uroczystość, która zgromadziła rolników, pracowników służb rolnych i budowlanych, majstrów i projektantów z całego województwa, odbyła się w Augustowie. Uczestniczył sekretarz KW PZPR — Janusz Sztwiertnia.

Komisja działająca pod przewodnictwem dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW — dr **Józefa Smarżewskiego** oceniła w tym roku 266 budynków zgłoszonych do udziału w konkursie. Jest to miara dokonywającego się z roku na rok, przyśpieszonego rozwoju budownictwa na wsi suwalskiej. Liczba budynków zgłoszonych w latach sześćdziesiątych oraz w początkach lat 70-tych nie sięgała na terenach objętych granicami obecnego woj. suwalskiego setki obiektów. Co jeszcze ważniejsze — budowane obecnie obiekty są zarówno znacznie większe, jak też nowocześniejsze pod względem rozwiązań technicznych. Wiele z nich — zwłaszcza zaś budynki nagrodzone w konkursie — może śmiało uchodzić za wzór dla budownictwa inwentarskiego w dużych specjalistycznych gospodarstwach hodowlanych.

Dla woj. suwalskiego fakt ten ma szczególnie istotne znaczenie. Produkcja zwierzęca z uwagi na warunki regionu ma tu szczególne dogodne szanse rozwoju. Łąki i postwiska stanowią poważną część w strukturze użytków rolnych Suwalszczyzny. Bodaj najlepiej rośnie też w klimatycznych warunkach tego województwa trawa. Mimo niekorzystnej dla rolnictwa tegorocznej aury wielu rolników potrafiło i w tym roku zebrać trzeci pokos trawy.

„Złota Wiecha" — konkurs, który staje się coraz popularniejszy w woj. suwalskim, dobrze zatem służy rolnictwu tego regionu. Niektóre z nagrodzonych w tym roku budynków świadczą o wyobraźni i odwadze ich inwestorów i wykonawców. Zostały zbudowane na miarę nie tylko dzisiejszych potrzeb. Z powodzeniem będą mogły służyć przez wiele następnych lat ich użytkownikom.

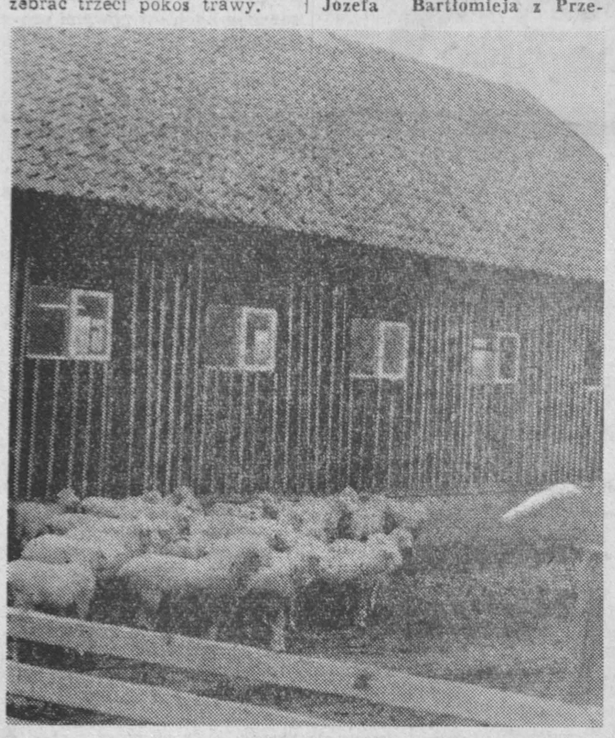
Przykładem takiego obiektu jest nagrodzona chlewnia **Piotra Muszyńskiego z Batkun** (gmina Gołdap), zaprojektowana przez inż. **Władysława Zajkowskiego** i wybudowana przez technika — **Władysława Skubicha**. W dwóch budynkach: tuczarni i warchlakarni znajduje się łącznie ponad 700 stanowisk dla macior, warchlaków i tuczników. Stosunkowo proste ale jednocześnie niezawodne urządzenia, jakie tu zastosowano, pozwalają na szybką i mało pracochłonną obsługę zwierząt przez rolnika.

Równie dużymi obiektami są dwie nagrodzone obory: **Wacława Różyńskiego ze Szczecinowa** (gmina Stare Juchy) oraz **Władysława Starzyńskiego ze wsi Długosze** (gmina Prostki). Pierwsza z nich posiada 30 stanowisk dla bydła, druga — 22 stanowiska dla bydła i dwa dla koni. Kolejna nagrodzona chlewnia **Józefa Bartłomieja z Przerośli** posiada obsadę w liczbie 9 macior, 10 tuczników i 180 warchlaków.

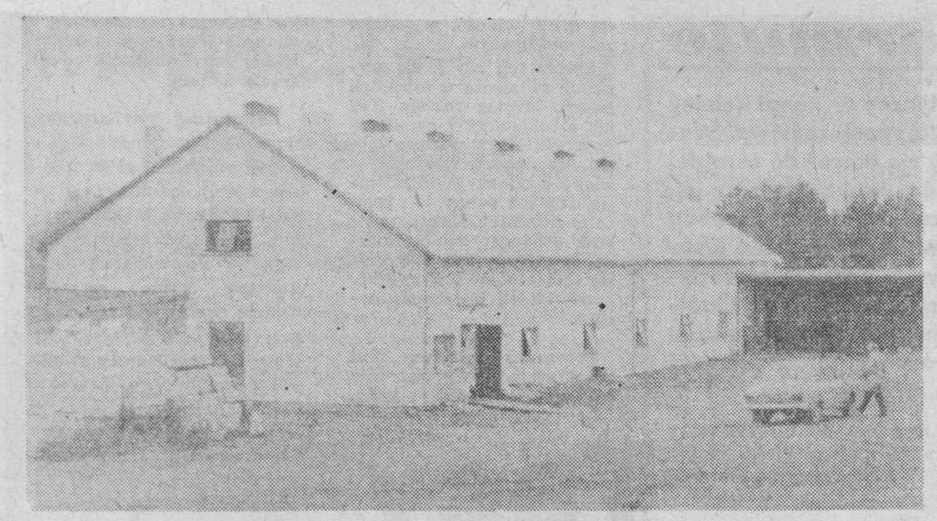
Warte uwagi są również zmodernizowane obiekty nagrodzone w konkursie. **Stanisław Mozolewski** ze wsi Jaczno (gmina Wiżajny) kosztem 200 tys. zł uzyskał ze starego budynku w pełni zmechanizowaną i nowoczesną oborę dla 20 krów, dwóch koni i pięciu cieląt. Są w niej wózki paszowe, poidła automatyczne, dojarka „Alfa — Laval" i inne urządzenia ułatwiające pracę. Dobry to przykład do upowszechnienia wśród rolników, którzy mają nadające się do modernizacji obiekty.

Jeszcze trafniejszym wzorem do naśladowania winna stać się owczarnia **Tadeusza Rudziewicza** ze wsi **Jabłońskie** (gmina Gołdap). Młody rolnik zdecydował się na zaadaptowanie do celów hodowlanych starej i nieużytecznej w jego gospodarstwie stodoły. Kosztem 300 tys. zł została w ten sposób urządzona owczarnia mieszcząca 100 matek i 160 jagniąt.

W warunkach współczesnego gospodarstwa, które coraz częściej posługuje się kombajnem przy zbiorze zboża, stodoła jest budynkiem zbytecznym. Wielu rolników w woj suwalskim może śmiało pójść śladami Tadeusza Rudziewicza. Tym bardziej, że mało wybredne owce doskonale się czują na podsuwalskich i podgołdapskich górkach. Ten kierunek hodowli jest więc tu przyszłościowy i znajduje szerokie poparcie władz wojewódzkich. (ceg)



Jeden z dwóch obiektów nagrodzonej chlewni Piotra Muszyńskiego na ponad 700 sztuk trzody.



Owczarnia Tadeusza Rudziewicza, przerobiona z nieużytecznej stodoły, mieści 260 stanowisk. Fot. Z. Cegiełko

Kiszonka z ziemniaków

Z analizy bilansów paszowych wynika niedobór pasz objętościowych. Występuje więc konieczność dalszej intensyfikacji produkcji pasz własnych oraz zastosowania odpowiednich metod ich konserwacji ograniczających do minimum straty pokarmowe. O doświadczeniach zgromadzonych przez WZKR w **Łomży**, mówi kierownik Wydziału Techniki i Usług — **Janusz Świderski.**

— Z trzech dostępnych metod konserwacji kiszenie wydaje się najwłaściwszą ze względu na stosunkowo niskie koszty, jak również na niewielkie straty.

Podstawowymi zasadami dobrego kiszenia są: właściwy dobór surowca, zapewnienie odpowiednich warunków fermentacji poprzez szybkie napełnianie zbiorników, dokładne ubicie oraz staranne okrycie zakiszonej masy oraz stosowanie dodatków pasz węglowodanowych przy zakiszaniu pasz wysokobiałkowych. Metodą konserwacji poprzez kiszenie możemy wykorzystać nadwyżki masy zielonej w okresie wegetacji, jak również odpady przemysłu rolno-spożywczego i rośliny okopowe.

W bieżącym roku — ze względu na dużą ilość opadów i związany z tym wysoki poziom wód gruntowych — występuje problem przechowalnictwa okopowych, a w szczególności ziemniaka. Produkcja ziemniaka w SKR wynosi 1667 ton, z czego ok. 80 proc. przeznacza się na pasze dla zespołowych gospodarstw rolnych.

Wiadomo, że straty składników pokarmowych przy przechowywaniu ziemniaków w stanie surowym w kopcach naziemnych są wysokie. Wynoszą one 40 proc. zawartości skrobi. Do tego dochodzą jeszcze straty spowodowane przemarzaniem lub zaparzaniem się ziemniaków. W bieżącym roku, obfitującym w opady, istnieje poważne zagrożenie gnicia ziemniaków. Straty składników pokarmowych przy prawidłowym kiszeniu wynoszą przeciętnie 10 proc. Zakiszenie ziemniaków będzie więc skutecznym zabezpieczeniem przed grożącymi stratami.

Ziemniaki można kisić w stanie surowym, z przeznaczeniem na paszę dla bydła, jak również — po uprzednim uparowaniu — uzyskując doskonałą paszę dla trzody. Przy zakiszaniu wskazane jest stosowanie dodatku zielonek (lucerna, koniczyna, łubin pastewny itp.) lub marchwi czerwonej — co w żywieniu zwierząt ma duże znaczenie, gdyż pozwala uzyskać paszę o większej wartości odżywczej i różnorodnym składzie oraz wykorzystać istniejące zapasy zielonek we właściwy sposób. Dla wzbogacenia w białko stosowany jest również dodatek śrut zbożowych do kiszenia ziemniaków, co znajduje szczególne uzasadnienie w żywieniu trzody chlewnej.

Konserwacja ziemniaków paszowych przez ich zakiszanie pozwala na uzyskanie korzyści organizacyjnych, oszczędności pracy i opału w porównaniu z metodą tradycyjną.

Ziemniaki najlepiej jest zakiszać w zbiornikach betonowych lub rowach ziemnych wyłożonych folią.

Zanotował: zp

Koleżeńskie pożegnanie

W **Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Suwałkach** odbyło się niedawno bardzo serdeczne, koleżeńskie pożegnanie pocztowców odchodzących na zasłużony odpoczynek po wielu latach pracy: **Antoniego Sowulewskiego, Janiny Nalbach i Józefa Jarskiego z UPT w Suwałkach, Antoniego Mikuckiego i Weroniki Wysockiej z Ełku, Ireny Gutowskiej, Filomeny Rozwadowskiej z Pisza, Mieczysława Dunikowskiego z Pruska, Wacława Nowickiego i Tadeusza Nowaka z Giżycka, Stefana Sulżyńskiego z Berznik i Mariana Urbanowicza z Pawłówki.** Emerytom zostały wręczone upominki i dyplomy uznania za długoletnią nienaganną pracę. Przy herbatce w miłej atmosferze dzielono się wspomnieniami z pierwszych trudnych po wyzwoleniu lat służby pocztowej. (b-icz)

Krew —darem życia

Kłopoty mieszkańców

Na dużym Osiedlu Waltera w Grajewie jest niewiele placówek handlowych: pawilon spożywczy WSS, zieleniak owocowo-warzywny i kiosk „Ruch". Tymczasem niemal z każdym miesiącem przybywa mieszkańców. Jednakże budowa planowanych obiektów handlowo-usługowych przesuwana jest z roku na rok. (mar)

Najlepsze OSP w gminie Orzysz

W **Orzyszu** dokonano podsumowania współzawodnictwa zarządów gminnych ochotniczych straży pożarnych w działalności prewencyjno-programowej. W posiedzeniu wyjazdowym Prezydium ZW Związku OSP uczestniczył wicewojewoda — **Józef Kapel.**

Pierwsze miejsce w woj. suwalskim zajął zarząd miejsko-gminny OSP w Orzyszu. Na terenie miasta i gminy działa tu osiem jednostek OSP, przy wielu z nich istnieją młodzieżowe drużyny skupiające wielu adeptów pożarnictwa. Czyny społeczne wykonane w ub. roku przez strażaków — społeczników z Orzysza sięgają blisko 300 tys. zł.

Ochotnicze straże pożarne pełnią ciągłe, szczególnie na wsi, bardzo ważną rolę w obronie bezpieczeństwa i mienia mieszkańców. Tylko w tym roku zanotowano w woj. suwalskim ponad 220 pożarów. Liczba ta jest niższa od ubiegłorocznych w dużej mierze dzięki profilaktycznej działalności OSP. Działalność jednostek OSP jest często wszechstronna i to stanowi o wysokiej ocenie ich społecznej użyteczności.

Na posiedzeniu Prezydium ZW — jeden z długoletnich działaczy OSP, przodujący rolnik ze wsi **Wiśniowo Ełckie — Klemens Leon Poniatowski** otrzymał najwyższe odznaczenie pożarnicze — Złoty Znak Związku. (ceg)

Jarmark jesienny w Łomży

4 bm. otwarto w **Łomży** jarmark jesienny „Wszystko dla sportowców i sympatyków sportu". Organizatorzy jarmarku: Zakład WPHW w Łomży, WSS „Społem", „Cepelia" i Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska przygotowali szeroki wybór artykułów odzieżowych, sprzętu gospodarstwa domowego, kosmetyków, pamiątek, a także wyrobów cukierniczych, warzyw i owoców. Ogólna wartość oferowanych towarów sięga 4,5 mln zł.

Frekwencja i obroty na jarmarku jesiennym jeszcze raz potwierdziły słuszność organizowania takiej formy sprzedaży w **Łomży**, w której sieć sklepów jest wciąż zbyt szczupła. (zp)

Handel łomżyński oferuje

na „JARMARKU JESIENNYM"

★ ubiory na jesień
★ artykuły sportowe
★ kosmetyki
★ ceramikę i szkło
★ owoce, przetwory owocowe
★ literaturę rodzimą i radziecką

ZAPRASZAMY
do Hali Targowej w godz. 10—18
od 4 do 9 października 1977 r.

K 3758-1

co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — mała scena — E. Redliński: „Kirelejson", godz. 19.15.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „W mroku nocy", prod. USA (od lat 18).
Łomża „Październik" — „Krótki sezon", prod. włosk. (od lat 15).
Grajewo — „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang. (od lat 15).
Kolno — „Romantyczna Angielka", prod. ang. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Profesor Wilczur", prod. polsk. (od lat 12).
Zambrów — „Sami swoi", prod. polsk.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Fałszywy król", prod. ang. (od lat 15).
Suwałki „Merkury" — „Światło", prod. franc. (od lat 15).
Augustów — „Zakręt", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Chinatown", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Spóźniona miłość", prod. radz. (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Nocne widma", prod. ang. (od lat 18).
Ełk „Studio" — Dla dzieci: „Ja i mój pies".
Giżycko — „Gang Olsena na szlaku", prod. duńsk. (od lat 12).
Gołdap — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Konie Valdeza", prod. włosk. (od lat 15).
Orzysz — „Zdjęcia próbne", prod. polsk. (od lat 15).
Pisz — „Rewolwer Python 357", prod. franc. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Cyrk w cyrku", prod. CSRS — radz.
Sejny — „Granice miłości", prod. węg. (od lat 15).
Węgorzewo — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, we wtorki i czwartki w godz. 9—17, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Ludowe instrumenty muzyczne; Stroj i tkanina kurpiowska.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Twórczość Ignacego Pieńkowskiego; Plener Wiejski „Ciechanowiec 77".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Rzeźby Bohdana Chmielewskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY W ŁOMŻY

ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO:
Himalaje — barwne fotografie Mirosława Wiśniewskiego — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

radio i tv

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Wrocławia; 5.06 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.30 Piesni i tańce ludowe znad Morza Śródziemnego; 10.08 Tańce z oper; 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow.; 10.40 Z nagrań W. Karolaka; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Rytmy, barwy, nastroje; 11.30 Kielce na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwarans; 13.05 Piosenki do słów A. Osieckiej; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.00 Studio „GAMA"; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Panorama polskiej piosenki; 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki; 19.40 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 20.05 NURT; 20.25 Nowości płytoteki; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Koncert życzeń; 22.23 Przeboje bez słów; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Minirecital U. Sipińskiej; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 7.30 Gawęda; 8.05 Jazz w krainie dixie; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Demon z Bagiennego Boru" — odc. pow.; 9.10 Z kompozytorskiej teki N. Sędaki; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Gra J. Smith; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Brzeg" — odc. pow.; 14.00 Muzyka S. Prokofiewa; 15.10 Spotkanie z J. Jarzynówną-Sobczak; 15.30 My, wrocławianie — magazyn; 15.50 Solo na organach; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Hiszpańskie serce"; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Z jazzowego archiwum; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Demon z Bagiennego Boru" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.30 Spotkania tłumacza; 20.40 Słynne wokalistki jazzowe; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Zespół „Die Puhdys"; 22.15 „Wieczór w Bizancjum" — odc. pow.; 22.45 Śpiewa Z. Biczewska; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Język niemiecki; 6.15 Vademecum rolnika; 6.30 Bydgoski koncert rozrywkowy; 6.45 Poranek informacyjno - muzyczny; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 10.00 Fizyka kl. VI—VIII; 10.30 Z radiowej fonoteki muzycznej; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. IV lic.; 11.30 Pierwszy „Otello" Karajana; 12.05 „Imszar" — rep. z Poznańskiego; 12.20 Chwila muzyki; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Język polski kl. VI; 13.30 Muzyczna stereoteka; 13.50 Język polski kl. II lic.; 14.25 Teatr PR: „Nim wzejdzie gwiazda"; 15.45 W. A. Mozart: Koncert Es-dur; 16.05 Współczesna muzyka szwedzka; 16.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 16.50 „Przed końcem roku" — kom. J. Chmielewskiego; 17.00 „Prezentacje laureatów festiwali muzycznych" — aud. J. Papaja; 17.15 „Szlakiem historycznych grodów — Ciechanowiec" — mag. A. Bartosza; 17.45 Śpiewa „ABBA" (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.25 Kodeks i kierownica; 18.40 Postawy i wzory; 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne; 20.15 Twórczość mszalna K. Borka i T. Szadka; 21.03 Muzyka słuchana zza konsolety; 22.00 C. Debussy: „Images"; 22.15 W kręgu spraw rodzinnych; 22.30 Kraje i ludzie; 22.50 Śpiewa J. Dassin.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.30 i 7.00 RTV Szkoła Średnia, 9.00 Przysposobienie obronne kl. VIII i I lic.
9.30 „Kąpielisko Herkulesa" — film fab. prod. węg. (kolor).
11.05 Język polski kl. III lic.
12.35 i 13.25 RTV Szkoła Średnia.
13.55 Decyzje piętnastolatków.
15.45 Program dnia.
15.50 Radzimy rolnikom (kolor).
16.00 Obiektyw — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego.
16.20 Dziennik (kolor).
16.30 Waga — nr 6 — widowisko publicystyczne.
17.00 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem.
18.00 Poligon (kolor).
18.20 Sonda — magazyn.
18.50 Wystąpienie ambasadora NRD w Polsce (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Kojak" — „Pająk" — film fab. prod. ameryk.
21.25 Pegaz.
22.10 „10 pierwszych minut inaczej" — film dok.
22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.15 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor).
16.45 Program dnia.
16.50 Kobiety ich życia — „Ordynat Opinogórski".
18.10 Dialogi z przeszłością (kolor).
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Klub Jazzowy Studia GAMA.
21.10 Inicjatywy — program publ.
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 Kino Miniatur — Nowości studia filmów animowanych (kolor).
22.20 Gra Filharmonia Drezdeńska — koncert z okazji 150 rocznicy śmierci Beethovena (kolor).
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Nowiny — dziennik TV.
7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Książka w twoim życiu (kolor).
13.30 — Program sportowy dla dzieci (kolor).
14.15 — Poezja W. Ługowskiego.
15.15 — „Szczęśliwe dzieciństwo" — koncert.
16.30 — Rysunki w wykonaniu dzieci (kolor).
18.00 — Gra laureat Nagrody Leninowskiej S. Rihter (kolor).
19.00 — Program informacyjny „Czas".
21.00 — Pałac Zjazdów. Koncert mistrzów sztuki (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

Vytautas Bubnys
Trzy dni w sierpniu
Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

(57)

Tak więc mieszkała, ale synowa wciąż się krzywiła, mówiła, że to wielka niewygoda, że matka tylko brudzi. Zaprosił ją do siebie Albinas. Zameldował ją. Właśnie czekali na nowe mieszkanie i do wszystkich mówili, że matka musi mieć swój pokój. Minął rok, przeprowadzili się i znów ta sama historia. Żona Albinasa powiedziała jej: „Dałaś, mamo, wszystkie pieniądze Jurgisowi, a mieszkać u niego nie chcesz..." Zimę przesiedziała jak mysz pod miotłą, a ubiegłej wiosny wróciła do niezamężnej siostry, do chatki, która pamiętała jeszcze czasy pańszczyźniane. Siostra ją przyjęła, ale roztrąbiła wszystko po całej wsi.

— No pewnie, Kreivenas, przyjeżdżają... Dobrze sobie żyją moi synkowie. A ja także dzięki... Emeryturę same władze do domu mi przynoszą, dobre władze, daj im Boże zdrowie. Jeszcze jagód i grzybków uzbieram — czy to mnie dużo trzeba, żebym tylko całkiem nie oślepła, i żeby dzieciom było dobrze.

Podnosi garnek za przywiązany sznurek i ze znużeniem kiwa głową.

— Pójdę już, Kreivenas. Cieszę się, żeś mnie dojrzał.

I podpierając się kijkiem drepce w stronę olszyny, skąd przyszła.

— Garbauskiene — głos Kreivenasa załamuje się — nie tam idziesz, gdzie trzeba, Garbauskiene...

Staruszka zatrzymuje się, kręci głową, postukuje kijkiem dokoła i wzdycha:

— Mój ty Boże...

Kreivenas odprowadza ją wzrokiem i kuli się. Zrobiło się zimno, zwłaszcza po łaźni...

Już przy gumnie znów ogląda się na jezioro, na czerniejące wieczorne niebo, na daleki las i wydaje mu się, że we mgle widzi chatę Antase, okna zabite deskami, pusty sad wiśniowy i czerwone georginie przy płocie... I garnki na sztachetach... Dlaczego żona mu o tym powiedziała?

— Ojciec!

Zachwiał się, jakby go ktoś uderzył w plecy i wiecze do chaty ociężałe nogi. Lepiej byłoby, gdyby nie powiedziała. Przecież gdyby nie wiedział, mógłby wszystko na zawsze w sobie, w myśli, przechować. Dobrze jest wiedzieć, że gdzieś tli się ogienek, słabiutki, gasnący, i że choć z daleka można przy nim ogrzać zziębnięte ręce.

— Ciebie to tylko po śmierć posłać! — gniewa się żona. — Zagoń krowę do obory, już wydojona. Nie marudź.

— Napaliłem w łaźni — mówi Marczius.

— Akurat mam na to czas!

Marczius wiesza ręcznik na płocie, na słupku kładzie mydło i przypomina sobie, że trzeba by się ubrać; bierze z sieni kurtkę, nogi wsuwa w kalosze — słoma jest w nich ciepła, widać Petrone dopiero co je zdjęła. Żonę ma niczego sobie, nie można narzekać. Zgodnie przecież żyją, ile to już lat, jak zgodnie żyją... Z początku, to prawda, długo wypominała mu Antase. Nawet przy ludziach wyrzekała. Marczius milczał i chował się w jakimś kącie; myślał, że to przez niego bez wieści przepadł Mindaugas. Potem żona przycichła, uspokoiła się. Jemu samemu wszystko to wydawało się snem; im dalej, tym rzadziej o tym myślał. I oto dziś wszystko to odżyło z męczącą wyrazistością. Marczius zauważył kiedy żona powiedziała mu o tym, wyraz jej twarzy — był zupełnie taki sam jak wtedy... I oczy, i głos... Okazuje się, że wcale tego nie zapomniała — pomyślał. Tak, żonę ma pamiętliwą...

— Ojciec!

Trzaskają drzwi obory, szczęka żelazna zasuwa. Marczius wyciera ubrudzone nawozem kalosze o trawę przy płocie.

— Tyś już całkiem, ojciec... — zrzędzi w drzwiach Petrone; ubrana jest w nową spódnicę i żółtą bluzkę w czarne groszki. Na nogach ma pantofle. — Gdzieś schował butelkę?

— W sieni, za workiem.

— Też miejsce znalazłeś!

Wokół ustawionych na brzegu stołu talerzyków nęcą wzrok różne potrawy: gotowane mięso i wędzona słonina, szynka kupiona w sklepie i parówki, stosik czarnego i białego chleba; pośrodku jak ogromny grzyb stoi szklana wąża z racuchami, posypanymi pudrem. Kreivenas rozgląda się nieśmiało, niepewnie, jakby to on był tu gościem. Przy oknie stoi Steponas, Polina przysiadła na brzeżku łóżka, do jej kolan przytulił się Marius. W kącie widać walizki, tobołki.

— No to siadajmy — mówi Kreivenas, zajmuje miejsce przy końcu stołu i stawia przed sobą butelkę; obraca ją w rękach, patrzy na nalepkę i zrywa kapsel.

Steponas rzuca czapkę na walizkę i przesuwa ręką po długich włosach. Porusza się wolno i niezręcznie, jakby był śmiertelnie zmęczony.

— No chodź, Steponas...

— Siadajmy — mówi Steponas i dotyka ramienia żony: — Chodź, Polino.

Mariusa sadzają między sobą. I jedno, i drugie czemuś ciężko wzdycha patrząc na stół.

Wbiega żona i rozstawia szklanki.

— Zdawałoby się, że dzień jest długi, a biegam, biegam i nie mogę nadążyć — mówi. — Ojciec, nie siedź jak solenizant, tylko bierz się do nalewania.

— Szarune! — woła obracając się w stronę drzwi. — Czy aby czego nie zapomniałam? Stłukłam kieliszek, ale to nic, my oboje z ojcem z jednego. Szarune, prędko!

Na progu pojawia się Szarune — zgrabna i smukła, rozpuszczone włosy opadają na ramiona, wargi lekko umalowane, brwi przyczernione.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 218-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy, wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.X.1977 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały: wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 13, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84 tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u wych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejdoręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-1